NR. 216 (4556) WARSZAWA, ŚRODA 17 CZERWCA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

## POPRAWKA „POPRAWEK HISTORYCZNYCH"

W prasie „sanacyjnej" pojawiły się wyjątki z najnowszej książki obecnego p. Ministra Spraw Wojskowych. Pomiędzy innymi mieści się w nich ustęp, który przytaczam dosłownie:

„Przypominam sobie w podobnej sprawie jeszcze jeden fakt, związany z pewną rozmową, zaczętą przez pana Daszyńskiego. Nie mogę odnieść jej do jakiegoś określonego czasu, lecz w każdym razie w rozmowie tej ani razu nie było mowy o wystąpieniu pana Daszyńskiego w sprawie reformy wojskowej. Mianowicie pewnego razu zwrócił się do mnie pan Daszyński z prośbą, bym zechciał dopomóc panu Liebermanowi w jego pracy w komisji wojskowej w parlamencie austrjackim. Gdym wyraził swe zdziwienie, że właśnie pan Lieberman został wysłany do komisji wojskowej, tłumaczył mi pan Daszyński ten fakt tem, że pan Lieberman był posłem z Przemyśla, jednej z największych fortec austrjackich i że w ten sposób może potrafi uzyskać lepsze warunki dla swojej pracy w Przemyślu, niż to było dotychczas. Wymawiałem się bardzo usilnie od tego rodzaju propozycji, twierdząc, że bez jakichkolwiek materjałów i bez oznaczenia celu nie mógłbym w niczem pomóc panu Liebermanowi. Gdy jednak pan Daszyński nastawał coraz usilniej, rozpoczynając rozmowę po kilka razy, zdecydowałem na odczepnego dać krótką zapiskę o znaczeniu dobrego wykształcenia rezerwowych oficerów i wogóle rezerwistów, gdyż z nich właściwie składać się musi nowoczesna armja, gdy jest zmobilizowana. Tak też i uczyniłem, starając się najusilniej, aby ani jedno słowo nie było pisane mojem pismem tak, abym mógł zawsze się wyprzeć wszelkiego udziału w pracy pana Liebermana w komisji wojskowej wiedeńskiego parlamentu".

Powyższy ustęp dostatecznie wyjaśnia wobec każdego, dlaczego mieszam się do sporu, który toczy tak „centralna figura", za jaką w owej książce się uważa p. Minister Spraw Wojskowych, o swoje miejsce w historji. Nie ja więc — mówiąc stylem p. Ministra — „doczepiam" moją skromną i wcale niehistoryczną pracę do nazwiska Tytana, tylko wręcz odwrotnie.

Otóż w związku z twierdzeniami zawartemi w zacytowanym ustępie oświadczam, że nigdy **ani pośrednio, ani bezpośrednio nie zwracałem się do autora „Poprawek historycznych" o pomoc w mojej pracy w komisji wojskowej austrjackiego parlamentu.** Nigdy też **ani od tow. Daszyńskiego, ani od kogokolwiek innego nie otrzymałem jakiejkolwiek „zapiski** „o znaczeniu dobrego wykształcenia rezerwowych oficerów i wogóle rezerwistów i t. d.". Tow. **Daszyński** nigdy też mi nie wspominał o tem, by do obecnego p. Ministra Spraw Wojskowych o pomoc dla mnie się zwracał, lub by jakąś **„zapiskę"** dla mnie otrzymał. Jako kolega klubowy tow. **Daszyńskiego** byłem z nim w żywym i nieustannym kontakcie i nie widzę powodu, dla którego miałby przedemną tak niewinną rzecz, jaką była owa **„zapiska"** zataić.

Dodaję, że od samego początku mojej działalności parlamentarnej, t. j. od roku 1907 brałem udział w pracach wspomnianej Komisji Wojskowej i że podówczas nigdy mi przez myśl nawet nie przeszło zwracać się o pomoc do p. *Piłsudskiego*, zwłaszcza, że, niewtajemniczony w jego działalność, nie znałem go wcale, jako fachowca wojskowego. Szkoda, że p. Minister Spraw Wojskowych nie może sobie przypomnieć czasu, w którym miało miejsce opisane przezeń zajście. Mógłbym bowiem stenograficznemi protokułami parlamentu stwierdzić, iż do pracy w Komisji Wojskowej byłem na tyle przygotowany, by zrozumieć **„wielkie znaczenie dobrego wykształcenia rezerwistów dla nowoczesnej armji na wypadek mobilizacji"**. W zagadnieniu tem już podówczas doskonale się orjentował każdy socjalista, interesujący się tym przedmiotem, chociażby z mów i książek **Bebla, Jaurésa** i z całego szeregu rozpraw i dzieł, które kwestję obrony kraju ze stanowiska socjalistycznego oświetlały.

Niezrozumiałem dla mnie jest, dlaczego p. autor **„Poprawek historycznych"** tyle kłopotu miał z ową „zapiską" i posługiwać się musiał **cudzem pismem;** dlaczego i przed kim musiał wyprzeć się tak niewinnej informacji **„o znaczeniu dobrego wykształcenia rezerwowych oficerów"**, udzielonej na domiar osobom, które wraz z nim do jednej Partji należały. Nie przypuszczam, że owym czynnikiem, przed którym za pomocą cudzego pisma prawdę ukryć należało, byli austrjaccy oficerowie, z którymi, jak opisuje p. marsz. **Piłsudski**, był w kontakcie.

Nie mogę w końcu ukryć mojego radosnego zdziwienia, że p. autor **„Poprawek historycznych"** zapamiętał tyle szczegółów z życia tak skromniutkiej i tak „niecentralnej osoby", jaką ja jestem. Po artykule p. t. **„Dno oka"**, w którym nazwano mnie **„jakimś tam Liebermanem"** nie byłbym nigdy przypuszczał, że takiego zaszczytu dostąpię.

Tyle co do mnie. Tow. **Daszyński jest chory, nie zna tych dziwnych „poprawek" i nie może się niemi zająć. Gdyby był zdrów, opinja publiczna ze zdziwieniem by się dowiedziała, ilu w tych „poprawkach" prawdziwych poprawek dokonać należy.**

**Herman Lieberman.**

# O prawo do życia

## Demonstracje bezrobotnych w Żyrardowie

### W poniedziałek próbowano wznosić barykady

**W poniedziałek — jak codziennie — zgromadził się tłum bezrobotnych przed Magistratem w Żyrardowie, domagając się pracy lub zapomóg.**

**Szarża oddziału policji konnej rozproszyła tłum, który następnie zaczął się gromadzić na ul. Pierwszego Maja. Tutaj momentalnie ustawiono barykadę z płotów — i tłum zajął postawę ostrą wobec policji. Kilkakrotne szarże oddziałów policji opanowały barykadę i rozproszyły zgromadzonych.**

**Sytuacja w mieście jest ciągle bardzo naprężona. Policja obstawiła wszystkie wyloty ulic, nie dopuszczając bezrobotnych do Magistratu i urzędów.**

## Demonstracje bezrobotnych na Górnym Śląsku

(Telefonem od własnego korespond.).

W poniedziałek powtórzyły się na Górnym Śląsku wielkie demonstracje bezrobotnych, które z dnia na dzień przybierają na ostrości.

**W Świętochłowicach** głodni demonstranci rzucili się na jeden ze sklepów piekarskich. W demonstracji brało udział wiele kobiet. Aresztowano 5 osób.

**W Bielszowicach** demonstracje odbyły się przed Urzędem Gminnym, gdzie tylko niektórym bezrobotnym wypłacono zasiłki. Kamieniami wytłuczono wszystkie szyby w gmachu, a kiedy nadeszła policja, obrzucono ją kamieniami i cegłami. Policja odpowiedziała salwą karabinową w powietrze. Dwuch policjantów zostało poważnie zranionych kamieniami.

Poważniejsze demonstracje odbyły się także **w Pawłowie.** Do większych ekscesów nie doszło.

Władze policyjne zjechały na miejsce rozruchów i przeprowadzają dochodzenia.

## Ostateczna nędza bezrobotnych w Borysławiu

### Matki i dzieci

(Telefonem od własnego korespondenta).

**W poniedziałek i wtorek doszło w Borysławiu do burzliwych zajść.**

**W poniedziałek o godz. 5 rano tłum bezrobotnych wpadł do piekarni przy ul. Zielińskiego i zabrał stamtąd pieczywo. To samo powtórzyło się wczoraj. Bezrobotni rzucali się na wózki z chlebem i t. p. Za każdym razem interwenjowała policja. Również wezwano do pomocy przeciwko bezrobotnym straż pożarną. Przez cały dzień trwały rozruchy.**

**O godz. 10 rano przeszło 100 kobiet, nie mających środków do życia, przybyło przed budynek gminy z drobnemi dziećmi na rękach. Nieszczęśliwe matki złożyły tam swoje dzieci, a same chciały odejść, mówiąc, że nie mają czem żywić umierających z głodu maleństw.**

**Policja jednak nie dopuściła do pozostawienia dzieci w Urzędzie gminnym.**

**W związku z zajściami, policja aresztowała 10 osób.**

## Strajk w kopalni „Biały Szarlej" na Śląsku

(Telefonem od wł. korespondenta).

Na kopalni kruszcu **„Biały Szarlej"**, należącej do spółki kapitalistycznej **Giesche - Harrimann,** robotnicy przystąpili do strajku.

Powodem strajku było wywieszenie list redukcyjnych. obejmujących kilkuset robotników. Listy wywieszone zostały mimo zapewnień władz, że redukcje nie będą przeprowadzone.

Władze starają się łagodzić zatarg.

Przez cały dzień były prowadzone rokowania.

Kapitaliści grożą robotnikom lokautem.

## Echa katastrofy na morzu

### Liczba ofiar przekroczy 500 osób

**Paryż, 16.VI (ATE).** Donoszą ze **St. Nazaires,** że na znak żałoby z powodu katastrofy parowca **„St. Philbert"** na wszystkich budynkach publicznych powiewają flagi spuszczone do połowy masztu.

W porcie zgromadził się wielki tłum, który oczekuje na przyjazd statków, wiozących ciała ofiar katastrofy. Została zbudowana prowizoryczna kaplica, gdzie odnalezione zwłoki są składane, celem identyfikacji ich przez krewnych. Dotychczas zdołano ustalić tożsamość 4 osób. Akcja ratownicza jest w pełnym toku. Ponieważ 27 pasażerów wysiadło przed katastrofą w jednym z portów, liczba ofiar katastrofy wynosi około 440 osób; znajdowało się pozatem od 50 do 100 dzieci w wieku od 4 do 7 lat, które nie posiadały biletów. Dlatego też ogólna cyfra ofiar katastrofy wzrośnie ponad 500 osób. Z pewnej rodziny, złożonej z 10 osób, nikt nie został uratowany. Utonęło również 32 robotników narodowości austrjackiej. Wielką część winy za katastrofę ponosi towarzystwo okrętowe, gdyż statek „St. Philbert" był przeznaczony jedynie do żeglugi na rzekach i nie mógł wytrzymać tak wielkiego obciążenia.

## WIELKIE WIECE PROTESTACYJNE

### Przeciwko zamachom rządu na 7 klasową szkołę powszechną,

organizowane przez OKR. PPS. odbędą się

**w czwartek, dn. 18 b. m. o g. 6 pp.**

**Na Pradze, Targowa 44** — przemawiać będą t. t. pos. **Barlicki, Sokołowski, Mamczar.**

**Na Wareckiej 7** — przemawiać będą t. t. pos. **Czapiński, Baryka, Michniewicz.**

**Na ul. Leszno 53** — przemawiać będą t. t. pos. **Arciszewski, Raabe, Woszczyńska.**

## PRAWDA O BANDYCKIM NAPADZIE NA OB.OB. ST. WRONĘ I K. PACA



**Ob. St. WRONA PO NAPADZIE.**

OŚWIADCZENIE.

Wobec nieścisłych i fałszywych doniesień niektórych dzienników o bandyckim napadzie na nas w lesie pod *Sierpcem* stwierdzamy, że faktyczny przebieg tego napadu przedstawia się następująco: W dniu 12 b. m. o godz. 4-ej p. p. wracaliśmy taksówką ze wsi Gójsk do Sierpca. Na 6 klm. od Gójska na szosie, prowadzącej przez las, zauważyliśmy postawiony wpoprzek drogi samochód ciężarowy, wobec czego szofer zmuszony był zwolnić bieg naszego auta.

W tym momencie zagrodziło nam drogę kilkunastu bandytów, *uzbrojonych w rewolwery i pałki.* Pod groźbą rewolwerów szofer zatrzymał auto. Wówczas bandyci rzucili się na nas, usiłując nas wyciągnąć z auta na szosę. *Kilkakrotnie przykładano nam lufy rewolwerów do głowy, grożąc śmiercią.*

Rezultatem tego bandyckiego napadu, było, jak wiadomo, ciężkie pobicie nas obu, przyczem posłowi dr. *Wronie* złamano rękę, dopuszczając się, *co stwierdził lekarz,* ciężkiego uszkodzenia ciała. W trakcie napadu *bandyci skradli teczkę.* Udało nam się *ponad wszelką wątpliwość* stwierdzić, że sprawcami bandyckiego napadu byli między innymi: *Łęski* Stanisław, urzędnik Sejmiku Sierpeckiego, *Tyburski* Jan, właściciel piekarni, *Sarwiński, Chmielewski,* wszyscy z Sierpca i Antoni *Nowakowski* ze Studzieńca.

Samochód ciężarowy, na którym banda odbyła wyprawę do lasu, prowadził Teodor *Rzepecki,* szofer z Sierpca, pomocnikiem jego był *Perłowski* Kasjan, kowal z Sierpca.

Mimo, że nazwiska tych osób *podaliśmy już do wiadomości władz,* ze zdumieniem stwierdzamy, że bandyci *znajdują się dotąd na wolności.*

*(—) Dr. Stanisław Wrona.*
*(—) Konstanty Pac.*

## GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI WICEMINISTREM SPR. WOJSK.

Sprawa obsadzenia stanowiska pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych została wczoraj załatwiona w ten sposób, że stanowisko to obejmie gen. **Sławoj - Składkowski,** obecny Minister Spraw Wewnętrznych.

## „POPARCIE USTOSUNKOWANYCH"
### PRZY PRZETARGACH BUDOWLANYCH

Niewiele obecnie buduje się w Polsce. W porównaniu ze zniszczeniem wojennem i z potrzebami zwiększającej się rok rocznie ludności jest to **kropla w morzu.** Prywatnego budownictwa wogóle niema, a budują przeważnie spółdzielnie, miasta, no i rząd.

Nic tedy dziwnego, że na każdą budowę zgłosza się bez liku **przedsiębiorców**, a do każdego przetargu na wykonanie robót staje po kilkadziesiąt firm budowlanych.

Przetargi obecne nie polegają — jak to dawniej bywało — na tem, kto będzie się kontentować **najmniejszym** zyskiem, lecz na tem, kto zgodzi się **największej dołożyć** do wykonanej roboty. Zrozumiałem tedy jest, dlaczego lwia część firm budowlanych znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji finansowej.

Szalona konkurencja pomiędzy przedsiębiorstwami budowlanemi wyhodowała nowy typ **„niebieskiego ptaka"**, żerującego na przetargach. **Jest to** zawyczaj osobnik tytułujący się **„inżynierem"** i mający rozgałęzione **„stosunki"** w tych sferach, które najgłośniej doniedawna wołały, że „zadużo nieprawości dzieje się w Polsce".

Taki „inżynier" dowiaduje się, które firmy stanęły do przetargu i bądź sam, bądź przez zaufanych ludzi ofiaruje swoje usługi, jako człowiek „ustosunkowany". Ponieważ obecnie najtańsza oferta przestała być czynnikiem decydującym przy przetargach —o czem wczoraj za **„Przełomem"** pisaliśmy — więc żadna z ubiegających się firm, nawet po otwarciu ofert, nie wie, komu robota zostanie powierzona.

Dla „ustosunkowanego inżyniera" otwiera się pole do popisu. W najściślejszej dyskrecji przyrzeka on swą pomoc **wszystkim po kolei zainteresowanym firmom**, wymawiając sobie prowizję na wypadek otrzymania przez daną firmę roboty. Oczywiście, że jedna z firm koniec końców otrzymuje wykonanie roboty i wówczas „ustosunkowany inżynier" zgłasza się po odbiór **prowizji za rzekome poparcie, gdy w rzeczywistości ani palcem nie ruszył, aby kogokolwiek poprzeć, gdyż albo nie ma w sprawie „poparcia" nic do powiedzenia, albo też poprostu dlatego, że—wyrażając się językiem wyścigowym — „obstawił wszystkie konie".**

O innych zakulisowych stronach przetargów jeszcze będziemy pisali.

**(x).**

## Otwarcie oddziału T. U. R. w Radziechowach(koło Żywca)

Dn. 29 b. m. odbędzie się **w Radziechowach koło Żywca** uroczystość otwarcia oddziału i lokalu **Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Radziechowach.** Program przewiduje:

1) Powitanie bratnich organizacyj na przystanku kolejowym Radziechowy - Wieprz o godz. 8.49 rano.
2) Początek uroczystości o g. 10 rano.
3) Referat tow. **St. Piątkowskiego.**
4) Występy orkiestr TUR z oddziałów Bestwina, Komarowice.
5) Przemówienia delegatów.
6) Wpisywanie do księgi pamiątkowej.

Po uroczystości odbędzie się zabawa towarzyska.

# OSTATNIE DNI
## KAMPANJI WYBORCZEJ W OKRĘGU PŁOCKIM

### AGITACJA „JEDYNKI".

W jaki sposób „pracuje wyborczo" B. B. W. R.? Nikt nie będzie przeczył że **administracja państwowa** wcale czynnie **popiera** listę **„Jedynki"**. Panowie posłowie B. B. mieszkają u panów starostów, jeżdżą na wiece samochodami panów starostów, zwołają zebrania nauczycielskie za pośrednictwem panów inspektorów szkolnych, odbywają wiece bez meldowania w miejscowych **posterunkach** policji i t. d., i t. p. Nie wiem, czy wyobrażacie sobie tam w Warszawie, do jakiego stopnia ten **sposób postępowania razi i gniewa** społeczeństwo tu, na prowincji? Pod tym **względem** panuje niejako zgoda powszechna; to samo **dosłownie** mówi robotnik, rzemieślnik, gospodarz, obszarnik, proboszcz, właściciel kawiarni... Wogóle stosunek ludności do mówców i agitatorów **„Jedynki"** jest zupełnie... wyraźny, i to zupełnie wyraźnie **niechętny.** Jest to prawdopodobnie jeden z powodów, dla którego mamy tym razem w okręgu płockim niewiele stosunkowo prób „rozbijania" naszych zgromadzeń: istnieją „przeszkadzania" w formie „przerywań" czy „hałasowań"; ale **postawa** tłumu jest zawsze **przeciwko** jednostkom. „przeszkadzającym" z ramienia B. B. W. R.

Wypadek zbrodniczego napadu na ob. ob. posłów St. **Wronę** i K. **Paca** wywołał rzeczywiście **duże oburzenie** i to bardzo ostre.

### NASZA AKCJA.

Nasi towarzysze i obywatele ludowcy pracują razem w doskonałej **przyjaźni** i **zgodzie.** Nastąpiło serdeczne zbliżenie robotników z chłopami. Mamy wprost nieskończone przykłady **ofiarności** wręcz zadziwiającej; ludzie pracują bez pieniędzy, niekiedy dosłownie o głodzie i chłodzie; o żadnych samochodach — poza autobusami — niema z reguły mowy. Nasz główny środek lokomocji — to rowery i wózki chłopskie. A mimo to akcja **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu** przybrała rozmiary ogromne, jak na nasze stosunki. Liczba odbytych już zgromadzeń przedwyborczych przekroczyła znacznie **setkę**; nie mówię o małych zebraniach i konferencjach. Teraz nadchodzi czas, kiedy lwia część odpowiedzialności spadnie na barki **mężów zaufania** i **pełnomocnika** naszej listy.

Lista nasza obejmuje, jak wiadomo, nazwiska w kolejności:

1) Mieczysław **Niedziałkowski** (PPS).
2) **Białoskórski** (Str. Ludowe),
3) Wincenty **Kempczyński** (PPS.),
4) **Markowski** (Str. Ludowe),
5) Felicjan **Tułodziecki** (PPS.).

Liczymy na głosy socjalistów i demokratów żydowskich, socjalistów i demokratów z pośród t. zw. kolonistów niemieckich.

### KOMUNIŚCI.

Komuniści mają też swoją listę. Akcji większej nie prowadzą, ograniczając się do małych miasteczek, drobnomieszczaństwa i drobnych rzemieślników zarówno polskich, jak i żydowskich.

**

A teraz czekamy na dzień 21 czerwca! Uczynimy wszystko, by przeszkodzić „cudowi nad urną".

W.

## ARESZTOWANIA W OKRĘGU PŁOCKIM
**(Telefonem od wł. korespondenta).**

Wczoraj aresztowano **w powiecie płońskim tow. Żołnowskiego** i dwuch działaczy Str. Ludowego za... rozdawanie odezw wyborczych Str. Ludowego.

Odezwy te miały podobno ulec konfiskacie. Były one drukowane w Warszawie, poddane cenzurze Komisarjatu Rządu; Komisarjat Rządu zażądał skreślenia paru ustępów, co też **zostało** u**skutecznione.** Któż więc **teraz** „skonfiskował" odezwy **ocenzurowane,** i czy wolno aresztować ludzi za rozdawanie odezw, uznanych za **legalne** przez miarodajną władzę państwową?

# Sytuacja polityczna w Anglji
## CO CZYNIĄ LIBERAŁOWIE? MOŻLIWOŚĆ NOWYCH WYBORÓW

**Londyn,** 16 czerwca. Różnica zdań pomiędzy Partją Pracy a liberałami w sprawie **oszacowania gruntów** przy wymiarze podatku gruntowego może doprowadzić do **rozwiązania Izby gmin** i zarządzenia nowych wyborów, wczoraj zrana odbyła się konferencja między **Macdonaldem a Lloyd Georgem.**

Ogólnie oczekują z dużym naprężeniem ostatecznego głosowania w parlamencie. Konserwatyści szerzą pogłoski o mającej rzekomo nastąpić dymisji kanclerza skarbu **Snowdena.**

# Waldemaras przed rozprawą sądową
## PODANIA B. DYKTATORA DO SĄDU

**Kowno.** 16 czerwca. (PAT.). Waldemaras złożył do Sądu wojennego dwa podania. W pierwszem zarzuca sędziemu śledczemu **Morlekunasowi** nadużycie władzy w związku z nieokazaniem **Waldemarasowi** całych akt jego sprawy. W drugiem prosi o zezwolenie na wystąpienie w charakterze obrońcy **Pożeły,** oskarżonego o zamach na ministra **Rustejkisa.** Sąd oba podania odrzucił, kwalifikując pierwszą sprawę do Sądu Okręgowego, a w drugiej zaznaczając, iż Pożeła znajduje się **pod sądem** i nie może być obrońcą innego oskarżonego.

# Co mówi dyrektor Tow. Okrętowego
## ODEZWA MERA MIASTA NANTES

**Nantes,** 16 czerwca. (PAT). Dyrektor Towarzystwa Okrętowego, do którego należał statek „Saint Philbert" oświadczył, iż kapitan tego statku poraz pierwszy prowadził go z Noirmoutier. Potwierdza on. iż w Nantes wsiadło na okręt **467 pasażerów,** z których jednak 43 powróciło z Noirmoutier drogą lądową. Dyrektor Towarzystwa przypuszcza, że jeszcze inne osoby pozostały w Noirmoutier.

Mer miasta Nantes wystosował odezwę do ludności, wyrażając głębokie ubolewanie z powodu katastrofy i wzywając wszystkie osoby, przybyłe z Noirmoutier drogą lądową, aby zawiadomiły o swem przybyciu, oraz podały nazwiska tych z pośród pasażerów okrętu „Saint Philbert", którzy im byli znani. Jeden z żaglowców wydobył zwłoki 4-ch dalszych ofiar katastrofy. Na miejscu katastrofy prowadzi poszukiwania kilka holowników. W akcji tej dopomaga im hydroplan.

## ZASADNICZA DECYZJA SĄDU NAJWYŻSZEGO
### CO STANOWI „OBRAZĘ MORALNOŚCI PUBLICZNEJ"?

W dniu 9 b. m. Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę tow. **Leonarda Kamińskiego i Wąbrzeźna w Wielkopolsce** oskarżonego o to, że w czasie akcji wyborczej do Sejmu na zebraniu zamkniętem miał się dopuścić „ciężkiego wybryku" przez wygłoszenie krytycznej opinji o Marsz. **Piłsudskim,** jako kandydacie czołowym listy Nr. 1.

Przemówienie tow. **Kamińskiego** było podsłuchane przez... dziurkę od klucza przez agenta policyjnego który zeznawał następnie, iż tow. **Kamiński** miał użyć rzekomo wyrażeń, znieważających, jak „wychwał łamiący Konstytucję" itp.

Sąd grodzki uniewinnił tow. **Kamińskiego,** natomiast Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrok uchylił i skazał go na grzywnę pieniężną.

**Sąd Najwyższy orzekł, iż w wyrażeniu przekonań i opinji o ludziach niema znamion wybryku obrażającego moralność publiczną. Użycie pewnych wyrażeń mogłoby być podstawą jedynie do skargi prywatnej, która nie została wniesiona. Wobec powyższego Sąd Najwyższy uchylił wyrok i umorzył sprawę.**

Bronił tow. adw. **J. Dąbrowski.**

Wyrok ten posiada znaczenie zasadnicze, gdyż kładzie kres wszczynaniu nieuzasadnionych spraw z oskarżenia publicznego.

## Chwalca Brześcia

W ubiegłą niedzielę urządził sobie Polski Związek Przemysłowców Metalowych jubileusz 25-lecia istnienia swązku. W uroczystościach brali udział przedstawiciele rządu.

Wieczorem odbył się w sali Resursy Kupieckiej bankiet, na którym przemawiali różni mówcy, jak to zwykle na jubileuszach się dzieje.

Pomiędzy innymi zabrał głos naczelnik wydziału polityki pracy w Min. Pracy **p. Tadeusz Ulanowski,** który zastrzegł się wprawdzie, **że** przemawia jako osoba prywatna, ale niemniej słuchaczom trudno było zapomnieć, **że** to przemawia wyżoki urzędnik państwowy.

Po paru mocno naciągniętych „dowcipuszkach", któreby każdy szanujący się tygrnik kabaretowy z miejsca do kosza zakwalifikował, p. Ulanowski zaczął wychwalać polskiego robotnika, jego cierpliwość, wytrwałość i potęgę.

W okresie Brześcia — mówił p. Ulanowski — obawiano się, że robotnicy zorganizowani powstaną i w ciągu godziny skończą z Brześciem.

Tymczasem robotnicy zachowali spokój, czem zaakceptowali Brześć, uważając, iż był on potrzebny jako szkoła wychowania państwowego.

Zaznaczamy, iż przemówienie nie było stenografowane i oczywiście nie podajemy dosłownie jego treści, ale według zapewnień naszych informatorów, taka była treść popisu p. Ulanowskiego.

Popis ten wywołał niesmak wśród obecnych. Kilka osób opuściło salę podczas przemówienia, a po zakończeniu oracji ani jeden nie odezwał się oklask.

## SZTUKI PLASTYCZNE
### „GRAFIKA"

**„Grafika",** organ Związku Polskich Artystów Grafików i Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych. Redaktor naczelny Franciszek Siedlecki. Redaktorzy działu artystycznego: Tadeusz Gronowski i Adam Półtawski. Redaktor działu technicznego Roman Mathia. Wydawcy: Tadeusz Gronowski i Franciszek Siedlecki. **Warszawa. Zeszyt II, Grudzień 1930. Zeszyt III, Luty 1931.**

Nowe zeszyty „Grafiki", poza rozprawami i notatkami poświęconemi sprawom technicznym i organizacyjnym, poza artykułem F. S. o Bibljotece Ordynacji Krasińskich (z reprodukcjami szeregu rękopisów, książek i sztychów ze zbiorów tej Bibljoteki) i szkicem Tadeusza Cieślewskiego — syna — o drzeworytach Stefana Mrożewskiego, poza licznemi reprodukcjami jedno i wielobarwnemi, w tekście i na oddzielnych wkładkach plakatów, etykiet, okładek książkowych, układów drukarskich itp., dających urozmaicony obraz poszukiwań współczesnych w dziedzinie grafiki użytkowej, zawierają kilka pozycyj, zdolnych zainteresować szerszy ogół.

### ZNACZEK POCZTOWY JAKO UTWÓR GRAFICZNY I JAKO ŚRODEK PROPAGANDY.

W zeszycie II „Grafiki" znajdujemy artykuły Aleksandra Tupalskiego i Franciszka Siedleckiego, poświęcone sprawom, których u nas się jeszcze ciągle niedoceniа, mianowicie sprawom wyglądu estetycznego i wartości propagandowej znaczka pocztowego. Z artykułów tych przepisujemy tutaj kilka ustępów, informujących o technice wyrabiania znaczka pocztowego o jego historji, typach i zadaniach.

„Do wykonania znaczków pocztowych stosowane są dzisiaj różne metody drukarskie. Mamy znaczki wykonane w zwykłym druku wypukłym na płaskich drukarskich maszynach, jak również w tym samym druku—na specjalnych maszynach rotacyjnych, znajdujemy również znaczki, drukowane dziś według nowoczesnych metod, na przykład sposobem rotograwiury..." (Al. Tupalski).

„Do jednych z najtrudniejszych zadań jakie życie państwowe stawia graficе stosowanej należy skomponowanie i reprodukowanie znaczka pocztowego. Jest to bowiem maleńki kwit za opłatę przesyłki pocztowej, nalepiany przez nadawcę, wydaje go państwo, więc musi nosić cechy suwerenności, oznaczać wysokość opłaty, trudnym być do sfałszowania, a równocześnie odpowiadać estetycznym wymaganiom. Znaczki pocztowe wprowadziła najpierw Anglja w 1840 roku, a za jej przykładem poszły państwa południowej Ameryki, potem Stany Zjednoczone, wreszcie wszystkie państwa europejskie i azjatyckie Z biegiem czasu wytworzyło się pięć typów znaczków, akcentujących w większym lub mniejszym stopniu wymagane cechy znaczkowe, a mianowicie: znaczki z cyfrą, heraldyczne, widokowe oraz symboliczne i alegoryczne i portretowe. Na początku przeważał typ z cyfrą, oznaczającą wysokość opłaty Cyfra dominowała na całem polu i objęta była w ornament; typ ten do dziś dnia jest utrzymany z dodatkiem naszym państwa, która obecnie w myśl układów międzynarodowych musi być umieszczona na znaczku Mniej więcej w tym samym czasie wprowadzono znaczki heraldyczne Były to godła państwowe lub rodzin panujących, ujęte w ramkę ornamentacyjną".

„Wkrótce poznały wszystkie państwa, że znaczek pocztowy może być i jest w rzeczywistości jednym z najlepszych środków propagandy, dociera on do najdalszych zakątków swego własnego kraju i rozbiega się po całym świecie. Rozpoczęto więc rysować widoki, ważniejsze budowle, umieszczać zdania i maksymy..." — „Idąc po linji propagandy państwowej objęto także historję danego kraju w zakres tematu na znaczkach oraz sceny rodzajowe z życia obywateli. Znaczek więc pocztowy stają się miniaturowym obrazkiem, zatracając cechy czysto graficzne nabiera cech kompozycji obrazowej". — „Byłoby niezmiernie ciekawe studjum nad alegorjami i symbolami różnych krajów, użytych na znaczkach pocztowych. Alegorje sięgają nie raz greckich czasów, np. głowa lub cała postać Merkurego, powtarzająca się często na znaczkach różnych państw a oznaczająca szybki przewóz lub handel, albo dwie postacie, podające sobie dłonie na znak zgody i jedności politycznej obywateli". — „Mamy... na znaczkach pocztowych rękę, trzymającą miecz na znak siły i potęgi danego państwa, siewcę na znak pokoju i pracy, goryla i krokodyla na znak dziewiczych lasów i rzadkiej fauny danego kraju (Borneo i Labuan), smoka w obłokach itp. Sowiety wprowadzają sierp i młot lub młot i obcęgi jako symbol klas pracujących i wolności ludu roboczego. Egipt, obok Sfinksów kolosów i Ramzesów, rysuje na znaczkach samoloty. Orka wołami często się powtarza, jest na znaczkach egipskich, rumuńskich i polskich. Okręt bądź to żaglowy lub statek parowy, znajduje się prawie na wszystkich znaczkach państw, mających choćby skrawek morza, należący do nich. Najwięcej jednak znaczków, szczególnie w ostatnich czasach jest z portretami sławnych ludzi z przeszłych i dzisiejszych czasów, bądź też z portretami naczelników państw. Stałem też jest zwyczajem państw wydawanie znaczków okolicznościowych z powodu ważnych rocznic historycznych lub też pewnych pocznań ogólnych, jak wystawy, zjazdy itp., znaczki te wydawane w bardzo ograniczonej ilości nabierają wartości filatelistycznej (Fr. Siedlecki).

### LITOGRAFJE WARSZAWSKIE.

W zeszycie III „Grafiki" Ludomił Lewenstam daje ciekawy rzut oka na dzieje litografji warszawskiej, zaznajamia nas z wybitniejszymi pracownikami na tem polu i opowiada o kolejach ważniejszych zakładów litograficznych w Warszawie. Historycy grafiki polskiej nie mieli, jak dotąd, zrozumienia dla litografji artystycznej. Ani Kołaczkowski, ani Rastawiecki, autorzy obszernych słowników, poświęconych rytownikom i artystom polskim, nie uwzględniają litografów. Pierwszą litografję w Warszawie zakłada w r. 1818 Jan Siestrzyński lekarz z zawodu, nauczyciel Instytutu Głuchoniemych. Jednym z najbardziej zasłużonych pracowników na polu litografji był w Warszawie, w drugiej połowie XIX w., Maksymiljan Fajans. Około r. 1870 litografja warszawska upada, zatraca swe aspiracje artystyczne, ustępując miejsca drzeworytowi (ściślej „sztychowi w drzewie").

Przeglądając dołączone do artykułu Lewenstama reprodukcje litografji Pohla, Pecqua, Dzwonkowskiego, Kasprzyckiewicza, Fajansa, trudno nam się oprzeć pewnemu wzruszeniu Nie są to arcydzieła nie są to nawet utwory większej wartości artystycznej, ale mają one dzisiaj dla nas pewien urok szczególny. Smakujemy w nich dzisiaj koloryt epoki, epoki zamierzającego i popolitującego się romatyzmu — w uczesaniach i strojach kobiecych, w upodobaniach tematowych — w widokach starych zamczysk, malowniczych ruin, drzew potężnych, głazów omszałych w portrecie Fryderyka Chopina z lwią grzywą, z genjalnym błyskiem w oczach i szalem, malowniczo zarzuconym na ramieniu, w stylu rysunkowym, który jest dalekiem echem stylu wielkich malarzy północnego baroku — Rubensa, Ruysdaela, Rembrandta.

**Mieczysław Wallis**

# Rezolucje wiecu tramwajarzy WARSZAWSKICH

Na onegdajszym wielkim wiecu tramwajarzy przyjęto dwie rezolucje. W pierwszej zebrani stwierdzają, że postępowanie Dyrekcji Tramwajów i Magistratu zmusiło pracowników tramwajowych do poparcia zlokautyzowanych pracowników warsztatów głównych w imię obrony złamanej umowy zbiorowej i godności człowieka.

Dyrekcja Tramwajów, widząc swoją niekonsekwencję, pomimo udzielonych gwarancyj, wytworzyła pozory strajku politycznego, nazywając go „strajkiem komunistycznym", co spowodowało aresztowania pracowników.

Zebrani protestują przeciwko represjom i żądają natychmiastowego wypuszczenia aresztowanych oraz upoważniają Warszawską Radę Zw. Zaw. do zastosowania wszystkich rozporządzalnych środków, w celu zwolnienia aresztowanych.

W drugiej rezolucji zebrani **stwierdzają:** że solidarny strajk ogółu tramwajarzy był strajkiem zwycięskim, gdyż tramwajarze za pomocą reprezentacji związkowej osiągnęli wydalenie inż. **Kwiatkowskiego,** przywrócenie wszystkich warsztatowców do pracy, zapłacenie za strajk oraz przywrócenie w pracy urzędnika **Furmańskiego.**

Zebrani stwierdzają, że dalsza racjonalizacja pracy w warsztatach tramwajowych i w ruchu jest szkodliwą dla Dyrekcji Tramwajów i dla pracowników i polecają władzom Związku dalszą akcję w celu zniesienia racjonalizacji.

Zebrani polecają władzom Zw. Oddz. VI (Tramwaje) przeprowadzenie akcji w celu obrony pracowników przed wszelką obniżką płac, pogorszeniem warunków pracy i płacy, oraz do podjęcia walki o polepszenie obowiązującej do walki o polepszenie obowiązującej umowy zbiorowej. Następnie uchwalają stanąć do walki strajkowej w obronie swojej zdobyczy na każde wezwanie Związku.

Zebrani wzywają wreszcie wszystkich pracowników tramwajowych do skupienia się w szeregach klasowych organizacyj.

# Obrady dziennikarzy

W ubiegłą niedzielę, 14 b. m., obradował pod przewodnictwem wiceprezesa, red. **Beaupré** Zarząd Główny Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Na wstępie Zarząd rozważał list pos. Stanisława Strońskiego, który podjął inicjatywę utworzenia stypendjum dla dzieci Jana Dąbskiego.

Przewodniczący red. **Beaupré** wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłych prezesa **Dębickiego** i wicemarszałka **Dąbskiego.** Przemówień tych obecni wysłuchali stojąc.

Zarząd wysłuchał i przyjął do wiadomości sprawozdanie kasowe p. Jadwigi **Krawczyńskiej** za 1931 r. i udzielił absolutorjum z rachunków do 1 stycznia 1931 r. po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej.

Sprawozdania z działalności Wydziału Wykonawczego od 26 stycznia 1931 do 14 czerwca 1931 r. złożyli pp. **Grostern** i **Czosnowski.**

Wiceprezes red. **Bazylewski** poinformował Zarząd o przebiegu prac Komisji Statutowej i o zakończeniu tych prac w trzeciem czytaniu. Złożył także red. **Bazylewski** relację z prac Wydziału Wykonawczego nad realizacją projektu ustawy dziennikarskiej.

Zarząd postanowił jednomyślnie prosić red. **Szenberg - Górskiego** o opracowanie projektu umowy zbiorowej dla dziennikarstwa polskiego.

# WESOŁY KĄCIK

### PIĘCIU KRÓLI.

Pewne pismo angielskie twierdzi, że wkrótce w Europie zostanie tylko pięciu króli: król pik, król trefl, król karo, król kier i... król angielski.

### TEŻ SANACJA...

— Powiedzta no, Macieju, od czego się zmarło Agnieszce?

— Pedają, że otruła się „sanacją" octową.

### MARZENIE SZTUBAKA.

— Czem byś chciał być, Józiu?

— Posłem na Sejm.

— Dlaczego?

— Bo miałbym ciągle wakacje.

### BRATERSTWO.

Podobno na frontonie ministerjum skarbu ma być umieszczony, za przykładem Francji, napis: fraternité!

# SPROSTOWANIE

W niedzielnym numerze opuszczono nazwisko autora wspomnienia o przedwcześnie zmarłym tow. Szmidtcie z Piotrkowa. Autorem tym jest tow. **Dr. Adam Próchnik.**

# PRZED PROCESEM BRZESKIM

W dn. 16 b. m. sędzia śledczy **Demant** zamknął śledztwo w sprawie byłych więźniów brzeskich i skierował akta do prokuratora, celem sporządzenia aktu oskarżenia. Akta liczą ogółem 17 tomów. Według obowiązującej ustawy postępowania karnego, prokuratura sporządza akt oskarżenia w przeciągu 14 dni od dnia otrzymania śledztwa od sędziego śledczego.

Sprawa nazywa się urzędowo: **„Sprawa Norberta Barlickiego i innych z art. 100 cz. III i 101 k. k."**

***

Wedle pogłosek, b. przewodniczący Wydziału Karnego w Warszawie, znany powszechnie p. **Neuman,** mianowany po zakończeniu procesu bombowego **prezesem Sądu Okręgowego w Radomiu,** a następnie delegowany do pełnienia funkcji **pisarza hipotecznego w Łucku** (jednego z najbardziej intratnych w Polsce stanowisk!), ma być w najbliższej przyszłości mianowany **prezesem Sądu Okręgowego** w Warszawie.

**Nominację tę opinja sfer prawniczych łączy z rozprawą brzeską, na której p. Neuman objąłby przewodnictwo.**

Wedle tychże informacji, asesorami kompletu sądzącego będą: **p. Rychaczewski,** lub **Leszczyński,** którzy zasiadali w komplecie sprawy 14 września i tow. Budzińskiej-Tylickiej, oraz p. sędzia **Wyczański,** znany opinji publicznej z przewodnictwa w procesie **Wójcika,** oraz z uczestnictwa w posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego przy rozstrzyganiu skarg więźniów brzeskich.

W swoim czasie **„Robotnik"** podał wiadomość o objęciu przez p. sędziego **Wyczańskiego** stanowiska rejenta. W związku z tą notatką, redaktor „Robotnika" za „umieszczenie świadomie fałszywej pogłoski" został skazany na karę 3 miesięcy aresztu. **Po uprawomocnieniu się tego wyroku, p. sędzia Wyczański został jednak delegowany na stanowisko rejenta w Lipnie, które piastował w ciągu 6 miesięcy.** Informował o tem **„Robotnik".** Wiadomość nie została zdementowana.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

**Dowiadujemy się, jakoby PROCES BRZESKI, o którym piszemy powyżej, miał objąć TYLKO posłów P. P. S. i Stronnictwa Ludowego.**

**Sprawa p. Aleksandra DĘBSKIEGO ze Stronictwa Narodowego**

**ZOSTAŁA UMORZONA,**

**sprawa ob. Karola POPIELA ma być WYDZIELONA, a sprawa p. Wojciecha KORFANTEGO uległa ZAWIESZENIU na skutek uchwały Sejmu Śląskiego.**

# Naprężenie w Niemczech

Niemcy przeżywają obecnie jeden z najcięższych kryzysów, jakie nawiedziły ten kraj w okresie powojennym. Deficyt budżetowy (państwa i gmin) wynosi 2½ miljarda mk., a wobec kryzysu gospodarczego, zmniejszającego zdolność płatniczą i konsumcyjną społeczeństwa, niema widoków na rychłą poprawę.

Rząd *Brüninga,* by jakoś ratować sytuację, wydał poza parlamentem dekret oszczędnościowy, zawierający całą masę zarządzeń doraźnych, które w sumie mają wyrównać deficyt. Z góry przewidując, że dekret spotka się z niechęcią ogółu, Rząd jednocześnie ogłosił manifest, w którym wzywa ludność do ofiarności, ale zarazem podkreśla, że Niemcy są u kresu swych wysiłków i możliwości. W ten sposób manifest, skierowany do obywateli niemieckich, jednocześnie przeznaczony został do użytku zewnętrznego.

I rzeczywiście, Rząd niemiecki zarówno swą wizytą w Chequers, jak drogą wynurzeń po tej wizycie dał do zrozumienia, że będzie dążył do rewizji Planu Younga. Rząd zaprzeczył pogłoskom o moratorjum na pewną część długów, do czego Niemcy mają prawo na podstawie samego Planu. Natomiast — wedle informacji angielskiego pisma „Daily Telegraph" — Niemcy chciałyby uzyskać prolongatę raty długu w wysokości 1 miljarda na okres 3-letni. Na to wierzyciele Niemiec mogliby się zgodzić tylko wówczas, gdyby Stany Zjednoczone ze swej strony zgodziły się na taką ulgę dla swych dłużników, będących wierzycielami Niemiec. Ale sprawy tej jeszcze wcale nie omawiano, a gdyby nawet ona miała widoki powodzenia, to upłynie dużo czasu, zanim wejdzie w życie. Niemcy nie mogą więc liczyć z tej strony na szybką pomoc.

Zostaje tedy ów dekret oszczędnościowy. Sarkają nań istotnie wszyscy, ale prawdziwy powód do niezadowolenia mają jedynie klasy pracujące. Obciąża je bowiem nowemi podatkami pośredniemi, ogranicza poważnie świadczenia dla bezrobotnych, obniża płace. Dekret nie zawiera żadnego programu polityki gospodarczej, lecz wyłącznie środki fiskalne do łatania dziur budżetowych. To też zarówno klasowe związki zawodowe, jak też Partia socjalistyczna jednomyślnie uznały, że dekret jest nie do przyjęcia dla mas pracujących i domagają się od Rządu daleko idących zmian.

Ale sytuacja komplikuje się niezmiernie w związku z zaognionemi stosunkami politycznemi. Rząd *Brüninga* jest rządem mniejszości, utrzymującym się na powierzchni jedynie dzięki poparciu socjalistów. Gdyby socjaliści przeszli do opozycji, to Rząd *Brüninga* upadłby i na jego miejsce wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przyszedłby rząd nacjonalistyczno - faszystowski. Prawica wyraźnie pcha w tym kierunku i już puszcza pogłoski o mającym powstać „dyrektorjacie", do którego wszedłby m. i. osławiony *Schacht,* b. dyrektor Banku Rzeszy, krańcowy reakcjonista.

Aby zmusić rząd *Brüninga* do ustąpienia, należy stoczyć z nim bój na terenie parlamentu. Stąd też sprawa zwołania parlamentu stała się obecnie najaktualniejszą i stanowi „próbę sił" między opozycją nacjonalistyczno - faszystowsko - komunistyczną, a partjami, popierającemi Rząd *Brüninga.*

Z pośród tych partji t. zw. ludowcy, mający w gabinecie min. *Curtiusa,* oświadczyli się —naprzekór swemu mężowi zaufania w Rządzie,—za zwołaniem, dając przez to do zrozumienia, że dążą razem z prawicą do obalenia Rządu. Na pierwszem posiedzeniu „konwentu senjorów" parlamentu nie znalazła się jednak większość za zwołaniem parlamentu. Sprawa ta miała być rozstrzygnięta wczoraj. Gdy piszemy te słowa, nie wiemy jeszcze, jaki jest wynik narad.

Rząd *Brüninga* trzyma się tedy na włosku. Ma on zaufanie jednego tylko *Hindenburga.* Chce on przetrzymać do jesieni w nadziei, że do tego czasu sytuacja gospodarcza po wprowadzeniu w życie postanowień dekretu oszczędnościowego ulegnie poprawie. Wtedy też *Brüning* byłby skłonny dokonać zmian w dekrecie.

Gdyby jednak wbrew woli Rządu doszło obecnie do sesji parlamentarnej, to Rząd mógłby się utrzymać jedynie w razie zmian dekretu w myśl żądań socjalistów. O ile, oczywiście, *Brüning* nie przerzuciłby się całkowicie na prawo, nie ściągnął z powrotem do parlamentu hitlerowców i nacjonalistów i nie utworzył z nimi rządu czysto prawicowego. Możliwość ta wydaje się jednak w chwili obecnej ze względu na zagranicę mało prawdopodobna.

Co się tyczy socjalistów, to nie obstają oni bezwzględnie przy zwołaniu parlamentu, zdając sobie sprawę, że przeciwnicy *Brüninga* wysuwają to żądanie jedynie po to, by obalić Rząd. Żądają oni przedewszystkiem zmian w dekrecie, o ileby wszakże Rząd nie dokonał tych zmian, to socjaliści są za zwołaniem parlamentu. Socjaliści uczynią, oczywiście, wszystko, co w ich mocy, ażeby utrzymać Rząd *Brüninga,* o ile on pójdzie na ustępstwa w sprawie zmian dekretu.

Gdyby wszakże to nie nastąpiło, to socjaliści bez względu na skutki przejdą do opozycji, w tem przeświadczeniu, że rząd hitlerowski żadną miarą nie mógłby się utrzymać w Niemczech nawet jako epizod przejściowy.

# Nikt nie wątpił że tak będzie...

## P. min. Składkowski zatwierdził decyzję p. komisarza Jaroszewicza o zamknięciu Koła Prawników Polskich

Minister spraw wewnętrznych, gen. **Składkowski,** zatwierdził decyzję komisarza Rządu o zamknięciu stowarzyszenia **„Koło Pracowników Polskich".** Prezes zarządu stowarzyszenia, poseł Jan **Nowodworski** otrzymał od komisarza Rządu odpis następujący pisma ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa, 11 maja 1931 r.

Do Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

Decyzją Pana Komisarza Rządu z dnia 19 stycznia 1931 r. Nr. BP. III 997 K. na podstawie art. 35 Przepisów Tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach z dn. 17 marca 1906 roku w brzmieniu ustalonem Dekretem o stowarzyszeniach z dn. 3 stycznia 1919 r. (Dz. P. R. P. Nr. 3 poz. 88) zostało zamknięte stowarzyszenie pod nazwą „Koło Prawników Polskich" z siedzibą w Warszawie.

Po rozpatrzeniu wniesionego przez zarząd stowarzyszenia odwołania od powyższej decyzji, pozostawiam je na podstawie art. 93 Rozp. Prezydenta z dn. 22 marca 1922 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341) bez uwzględnienia i decyzję Pana Komisarza Rządu o zamknięciu stowarzyszenia utrzymuj z tą zmianą, że za podstawę prawną decyzji przyjmuje się artykuły 33 i 35 wyżej cytowanych przepisów o stowarzyszeniach z dn 18 marca 1906 r., a to z motywów następujących:

Stowarzyszenie „Koło Prawników Polskich" przez powzięcie w dniu 15 stycznia 1931 r. uchwały, poddającej osądzeniu przez organa stowarzyszenia działalność urzędową b. i obecnego ministra sprawiedliwości, dopuściło się przekroczenia granic swych statutowych uprawnień. O ile bowiem chodzi o zawarte w statucie stowarzyszenia postanowienia o odpowiedzialności członków w stosunku do stowarzyszenia z tytułu ich działalności, to postanowienia te nie mogą mieć zastosowania do wypadków urzędowej o charakterze publiczno-prawnym działalności członków stowarzyszenia przed ewentualnem osądzeniem tych wypadków przez jedynie właściwe pod tym względem ustawowo przewidziane organa państwowe.

Wspomniana wyżej uchwała, zmierzająca do wywarcia niedopuszczalnej presji na ministrów Rzeczypospolitej w związku ze sprawowanymi przez nich obowiązkami publiczno - prawnemi w swej formie i treści zagraża bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, co łącznie z zaznaczonem wyżej przekroczeniem statutu uzasadnia zamknięcie stowarzyszenia.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji, co nie wyklucza ewentualnego uprawnienia do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Podpisano

Sławoj-Składkowski, minister.

***

**Koło Prawników Polskich** wnosi skargę na decyzję p. **Składkowskiego** do Trybunału Administracyjnego.



# SENSACYJNE, ale nieprawdziwe pogłoski

Ostatniemi czasy krążyły w kołach politycznych pogłoski, jakoby odbywały się jakieś „poufne rozmowy" pomiędzy B. B. W. R. a Stronnictwem Narodowem; wymieniano nawet nazwiska wybitnych przedstawicieli obu obozów, którzy mieli owe „konferencje" prowadzić.

Dorobiono do tego specjalną „teorję"; miało chodzić o rzekome **niebezpieczeństwo komunistyczne,** wymagające pojednania czy zgody sfer t. zw. umiarkowanych.

Jak dowiadujemy się, wszystkie te pogłoski najzupełniej **nie odpowiadają prawdzie.**

# Uniewinnienie b. posła tow. Wł. Baranowskiego

Dnia 14 listopada 1930 r. Sąd Grodzki w Lublinie skazał b. posła tow. Władysława **Baranowskiego** z art. 263 na 1 miesiąc więzienia za wydaną w r. 1929 ulotkę.

Obecnie 9 czerwca b. r. odbyła się rozprawa apelacyjna w Sądzie Okręgowym w Lublinie.

Sąd Okręgowy nie znalazł cech przestępstwa w ulotce i tow. **Baranowskiego uniewinnił.**

Obronę wnosił tow. mec. Antoni Żbikowski z Lublina, któremu na tem miejscu Łukowski Okręgowy Komitet P.P.S. i oskarżony składają za bezinteresowną obronę najserdeczniejsze podziękowanie.

# OSZCZĘDNOŚCI NA ADMINISTRACJI

## SKASOWANIE WOJEWÓDZTW

W związku z zapowiadanem przez ministra skarbu Jana **Piłsudskiego** „usprawnieniem administracji", mają wejść w życie plany zaprojektowane przez Komisję usprawnienia administracji państwowej, złożone już Radzie Ministrów.

„Usprawnienie" to wyrazić się ma przedewszystkiem w **skasowaniu województw tarnopolskiego, stanisławowskiego, białostockiego, nowogródzkiego i kieleckiego.**

Dalsze „usprawnienie administracji" znajdzie swój wyraz w zjednoczeniu urzędów pokrewnych, w skasowaniu równoległych organów władz państwowych i samorządowych.

Skasowanie urzędów wojewódzkich spowoduje likwidację kuratorjów szkolnych, izb skarbowych, urzędów ziemskich, dyrekcji wodnych, drogowych, inspektoratów pracy i t. d.

Realizacja planu tego ma przynieść kilkadziesiąt miljonów zł. oszczędności.

# ZABÓJSTWO na tle politycznem we Lwowie

Wczoraj rano, na ul. Grodzickich we **Lwowie,** w centrum miasta, popełnione zostało zabójstwo.

Jakiś młody student ukraiński strzelił z rewolweru do studenta seminarjum grecko - katolickiego **Eugenjusza Bereźnickiego,** kładąc go trupem na miejscu.

Następnie sprawca zamachu począł uciekać. W pościg za nim rzuciło się czterech posterunkowych. Podczas ucieczki zabójca oddał jeszcze trzy strzały, raniąc na Podwalu robotnika magistrackiego, **Stanisława Sliwińskiego,** który chciał uciekającego zatrzymać.

W końcu zabójcę ujęto. Nie chce on wyjawić swego nazwiska, a dokumentów żadnych przy nim nie znaleziono.

Oświadczył jedynie krótko w Urzędzie śledczym: **„Jestem Ukraińcem, zabiłem prowokatora".**

Podobno aresztowanym jest **Wasyl Jaremko.**

# KSIĄŻĘ PSZCZYŃSKI unieruchamia tartak w Tychach

Dowiadujemy się, że wielki tartak w **Tychach,** należący do księcia **Pszczyńskiego,** ma być w tych dniach unieruchomiony.

Kilkudziesięciu robotników straci pracę.

# ODCZYTY NA WYSTAWIE PRACY CHAŁUPNICZEJ

Na Wystawie Pracy Chałupniczej (Leszno 13) zostaną wygłoszone następujące odczyty: dn. 20 b. m. o godz. 18 „Ustawodawstwo chałupnicze zagranicą" — dr. Eugenja Pragierowa, oraz dn. 27 b. m. o godz. 17-ej „Chałupnictwo w świetle hygjeny pracy" — dr. Brunon Nowakowski.

## Z ŻYCIA CZERWONYCH HARCERZY



OBRAZEK Z WYCIECZKI CZERONWYCH HARCERZY

## Z SĄDÓW

### „GENJALNY" RACHMISTRZ PRZED SĄDEM

W Sądzie Okręgowym znalazła się wczoraj sprawa „genjalnego" rachmistrza, **Szulima Finkielsteina**, urzędnika Gł. Urzędu Statystycznego, znanego w Warszawie z seansów, na których mnożył i dzielił olbrzymie sumy w pamięci, wyciągał pierwiastki z największych cyfr bez pomocy logarytmów i t. d. Uzdolniony rachmistrz postanowił jednak zbyt szybko zrobić majątek i zaczął na prawo i lewo „pożyczać" większe sumy pieniędzy, obiecując udziały w dostawach do łódzkich fabryk, do Urzędu Statystycznego i t. d. Ogółem wyciągnął od różnych naiwnych blisko 49 tysięcy złotych.., i udał się do Zopot szukać szczęścia „z nieomylnym systemem" w domu gry.

Skutek „nieomylnego" systemu nie kazał długo na siebie czekać. „Sprytny" rachmistrz został bez grosza i — powrócił do Warszawy. Tu spotkała go przykrość.., bo jego wierzyciele, nie mogąc się doczekać zysków z obiecanych dostaw, zaskarżyli go do prokuratora.

W Sądzie Okręgowym **Finkielstein** mówił dużo o swoich zdolnościach matematycznych — i mało o swojej winie.

Bronił adw. Gelernter.

## SPOTKANIE MŁODZIEŻY TUROWEJ

Nadeszło lato, z lokalów wychodzą turowcy do lasu, nad wodę, po słońce, radość i zdrowie.

W ciągu najbliższych dni odbędzie się w Polsce sześć spotkań młodzieży robotniczej, zorganizowanej w Organizacji Młodzieży T. U. R. Nie zabraknie na spotkaniach i czerwonych harcerzy.

Spotkania odbędą się w następujących miejscowościach:

**21 czerwca** (niedziela) w **Trzebini** dla Krakowa i okręgu krakowskiego i Małopolski zachodniej.

**28 czerwca** (niedziela) w **Okręgliku**— dla Łodzi i okręgu łódzkiego;

w **Sulejowie** — dla Piotrkowa i Okręgu Piotrkowskiego;

w **Borysławiu** — dla Lwowa i okręgu lwowskiego oraz Małopolski wschodniej;

w **Blachowni** — dla Częstochowy i okręgu częstochowsko - radomskowskiego;

w **Żyrardowie** — dla Warszawy, okr. Warszawa Podmiejska, Kutna, Łomży, Siedlec, Radomia, Włocławka, Płocka, Lublina.

Turowcy! Czyńcie intensywne przygotowania.

Wszyscy na spotkania!

## LOTNISKO W PŁOMIENIACH



Zdjęcie nasze przedstawia olbrzymi pożar hangaru na lotnisku w Malmö, w Szwecji. Hangar — jak widzimy — spalił się zupełnie, a w płomieniach spłonął wielki samolot komunikacyjny.

## MISTRZYNI EUROPY WE FLORECIE



## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

**AMERYKANIE BĘDĄ RZADSZYMI GOŚĆMI** w tym roku w Europie, gdyż, jak wynika z wykazów urzędu do spraw zagranicznych w Waszyngtonie, wydano obecnie 156,715 paszportów zagranicznych turystom amerykańskim, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym czasie wydano o 50,000 paszportów więcej.

**ODKRYWCA BAKCYLA DŻUMY**, Japończyk, prof. Kitazato, zmarł w Tokio. Zasługi Kitazato dla medycyny są wielkie, gdyż prócz bakcyla dżumy odkrył on jeszcze lasecznik tężca (tetanus).

**PRÓBA PRZELOTU KANAŁU LA MANCHE NA SAMOLOCIE BEZ SILNIKA.** Według doniesień z Londynu, znana lotniczka, Barbara Cartland, ma dokonać lada dzień przelotu przez Kanał La Manche na szybowcu bezsilnikowym.

Szybowiec wystartuje z aerodromu w Detling pilotowany przez samolot „Moth". Na wysokości 3,500 m. szybowiec zerwie połączenie z samolotem pilotującym i ma samodzielnym lotem wylądować w miejscowości nadmorskiej Francji, Le Touquet.

Jest to pierwsza próba przelotu szybowcem ponad morzem.

**ZŁODZIEJE „BIAŁYCH KRUKÓW".** Jak donoszą z Nowego Jorku, aresztowano w Bostonie d-ra Harolda Clarke. Aresztowanie to stoi w związku z wykryciem organizacji złodziejskiej, mającej na celu wykradanie z bibljotek pierwszych wydań książkowych i innych cennych edycji. Złodzieje wymazują doskonale znaki biblioteczne ze skradzionych książek, albo też dorabiają, jeśli zachodzi tego potrzeba, nowe okładki. Bibljoteka uniwersytetu w Harward poniosła w ten sposób szkodę na 40,000 dolarów, a inne bibljoteki amerykańskie na 70,000 dolarów.

**ŻYTO NA SIANO W AMERYCE.** Jedno z pism amerykańskich dowodzi, że ze względu na niski poziom cen farmerzy, sprzedając żyto, będą tracili około 17 groszy na 25 kg. Aby uniknąć tej ewentualności istnieje zamiar skoszenia żyta w stanie zielonym na paszę.

Oczywiście należy w takim razie przewidywać spadek cen siana podczas najbliższej zimy.

## MAGISTRAT PRZECIW DYR. FUKSOWI

Urzędowo komunikują:

Na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 12-tym bież. miesiąca Magistrat rozpatrzył sprawę likwidacji strajku pracowników tramwajowych. Ponieważ okólnik z dnia 10 b. m., wydany przez p. o. dyrektora tramwajów miejskich, p. Fuksa, postawił Magistrat wobec faktu dokonanego, jak również ponieważ okólnik ten posłużył głównemu inspektorowi pracy za podstawę do ułożenia warunków likwidacji strajku, Magistrat zmuszony był do przyjęcia tego okólnika. Jednakże Magistrat zastrzegł się, że okólnik ten nie może stanowić precedensu na przyszłość. Wobec zaskoczenia przez fakt wydania tego okólnika, Magistrat oświadczył, że uznaje sposób załatwienia sprawy przez p. Fuksa za niewłaściwy, oraz stwierdził, że p. Fuks, wobec wiadomego mu stanowiska Prezydjum Magistratu i Zarządu Tramwajów w tej sprawie, — przekroczył zakres swych kompetencyj.

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia II klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

**Zł. 100,000** — 51138.
**Zł. 50,000** — 14364.
**Zł. 20,000** — 60108.
**Po zł. 2,000** — 46096 197121 207968.
**Po zł. 1,000** — 107460 188594 208605.
**Po zł. 500** — 1713 81974 90300 163341 169114 196210 199822.
**Po zł. 400** — 7840 8545 73796 74387 87804 113037 120682 138027 142790 143836 145330 154488 156734 165604 173484 195063 202471 207551.
**Po zł. 300** — 13030 21648 24668 28852 32164 39873 42311 43162 54547 62197 67049 74561 84983 100896 144256 144332 145915 157116 166235 179462 180553 184154 190306 196588 200649 206310.

# Wiadomości z całego kraju

## STRAJK TRAGARZY MŁYŃSKICH W SOKOŁOWIE PODLASKIM

### Dziwna rola Komendy Powiatowej

W **Sokołowie Podlaskim** wybuchł strajk **tragarzy młyńskich**, zorganizowanych w **Związku Robotników Przemysłu Spożywczego.** Do strajku przyłączyli się robotnicy młyńscy w młynie **Szafrana,** wysuwając żądanie **8-mio godz. dnia pracy i zwyżki płac.**

Zdawałoby się, że akcja ta, czysto ekonomiczna, nie zagraża „istniejącemu ustrojowi". P. komendant powiatowy p. p. jest jednak innego zdania...

Od chwili wybuchu strajku p. komendant zajął stanowisko zdecydowanie wrogie względem strajkujących. Przewodniczego Związku kilkakrotnie wzywano na posterunek p. p., **żądając likwidacji strajku, grożąc represjami, zapewniając, że p. komendant nie dopuści (!) do zwyżki płac. Wreszcie 15 b. m. tow. Pogorzelski, przewodniczący Związku, został aresztowany.**

Pytamy: gdzie jest zagwarantowane przez Konstytucję **prawo do strajku?** Odkąd komenda powiatowa ma prawo decydować o dopuszczalności... zwyżki płac? Co myśli o tej „interpretacji" Konstytucji p. starosta Sokołowski?

## CZY FUNDUSZ NA AKCJĘ WYBORCZĄ B. B.?

### Sensacyjne wyniki rewizji w mieszkaniu defraudanta dygnitarza „sanacyjnego" w Świeciu

Jak donosi „Gazeta Bydgoska", w **Świeciu pomorskim został w pierwszej połowie kwietnia b .r. aresztowany znany na miejscowym terenie sanator, urzędnik starostwa Grzonka, któremu zarzucono defraudację 27.000 złotych z funduszu bezrobocia. Grzonkę osadzono w więzieniu śledczem w Świeciu.**

W związku z tem aresztowaniem dodaje „Gazeta Bydgoska":

„Jak fama niesie, gdy przeprowadzono później rewizję w mieszkaniu owego dygnitarza sanacyjnego, wyszły na jaw rzeczy wręcz sensacyjne. **Znaleziono mianowicie m. in.: kwity na sumę około 23.000 zł., podpisane przez b. zastępcę starosty świeckiego, p. Montwiłła, obecnego starostę grodzkiego w Grudziądzu".**

Niewątpliwie wyjaśnićby należało, na jaki cel taka duża suma została użyta. Według „Gazety Bydg.", w Świeciu panuje przekonanie, że użyto jej na akcję wyborczą BB.

## SKAZANIE TOW. HRYNIEWICZA NA 3 MIESIĄCE ARESZTU

W Sądzie Okręgowym w **Grodnie** odbyła się rozprawa z apelacji tow. **Hryniewicza.** Sąd I instancji skazał tow. **Hryniewicza** z art. 263 k. k. na 3 miesiące więzienia za przemówienie w **Krynkach.** Sąd Okręgowy **wyrok zatwierdził,** zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

## „OSZCZĘDNOŚCI" KOSZTEM UBEZPIECZONYCH W CIESZYŃSKIEJ KASIE CHORYCH

**Członkowie Kasy Chorych powiatu cieszyńskiego zostali zaniepokojeni wiadomością, że komisarz zarządzający p. Fikus zamierza przeprowadzić zmianę statutu Kasy Chorych w kierunku obniżenia świadczeń dla chorych członków Kasy**

**Czas wypłacania zasiłków zamierza komisarz skrócić z 52 na 39 tygodnie. Zamiast od pierwszego, mają być wypłacane zasiłki dopiero od trzeciego dnia choroby. Maksymalną kwotę na koszta protezy obniża z 250 na 125 zł.**

**Ubezpieczeni zwracają się do Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, aby nie zatwierdził tego zamachu na świadczenia.**

**Hasłem ubezpieczonych jest: „Precz z komisarzami z Kas Chorych! Przywrócić samorząd! Dać ubezpieczenie na starość'**

## „SANACJA" CHCE OPODATKOWAĆ LOKATORÓW W WOJ. ŚLĄSKIEM NA RZECZ FUNDUSZU GOSPODARCZEGO

### Stanowisko posłów socjalisfycznych

W województwie śląskiem istnieje „Śląski Fundusz Gospodarczy", z którego udzielono dotąd pożyczek na wykończenie budynków mieszkalnych na kwotę okrągło 20 miljonów złotych. Do Funduszu tego wpłacali dotąd kamienicznicy progresywne opłaty od czynszów mieszkaniowych. Opłaty te dochodziły do 25% pobieranych czynszów. **Obecnie „sanacja" dąży do obniżenia opłat dla kamieniczników do 10%, natomiast nakłada progresywne opłaty na lokatorów, dochodzące do 20% opłacanego komornego (!).**

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej poseł dr. **Chmielewski** z Ch. D. przedstawił projekt ustawy, **zdążający do całkowitego zwolnienia kamieniczników od opłat na rzecz Funduszu Gospodarczego, a przerzucenia tychże opłat na lokatorów (!).** Czynsze mieszkaniowe, według śląskiej chadecji, miałyby wzrość w ciągu pięciu lat do 150% czynszów przedwojennych..

Nasi towarzysze nie sprzeciwiają się opodatkowaniu lokatorów na rzecz Funduszu Gospodarczego, **domagają się jednak, aby od opłat zwolnieni zostali lokatorzy, których dochód nie przekracza minimum egzystencji.**

W związku z powyższą sprawą odbyło się w poniedziałek hnia 8 czerwca na Strzelnicy w Bielsku liczne zgromadzenie lokatorów na którem przemawiali ttow **Machej** i dr. **Gluecksmann.** W uchwalonej jednomyślnie rezolucji **zgromadzenie akceptowało stanowisko posłów socjalistycznych.**

### ZAMORDOWANIE DYREKTORA SZKOŁY RZEMIOSŁ W OLKUSZU.

W sobotę o godz. 11 w nocy zamordowany został w Olkuszu wśród tajemniczych okoliczności dyrektor tamtejszej szkoły rzemiosł Ignacy Kowalski.

Szczegóły zbrodni są następujące: Gdy denat położył się do snu, nieznani osobnicy, których, zdaje się było dwóch weszli przez drzwi od ogrodu do sypialni. Jeden z nich strzelił do śpiącego już Kowalskiego z rewolweru. Denat spał w sypialni sam. Kula utkwiła w brzuchu i po upływie kilkunastu minut Kowalski zmarł.

Sprawcy bezpośrednio po strzale zbiegli, nie zabierając niczego. Dochodzenia w toku.

### ARESZTOWANIE „KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI".

Policja w Poznaniu aresztowała, pod zarzutem oszustwa i fałszerstwa weksli młodą kobietę, podającą się za księżnę Reginę Orbiet - Czajczyńską, rzekomo królową piękności konkursu ,urządzonego w zeszłym roku w Pradze. Czajczyńska grasowała w Poznaniu od kilku miesięcy.

### ŹRÓDŁO LECZNICZE W BRZEŻANACH.

W czasie robót ziemnych przy budowie mostu żelbetonowego na **Złotej Lipie,** na gruntach miasta **Brzeżany,** natrafiono na obfite źródło mineralne z wielką zawartością siarki i żelaza.

### ZAKOŃCZENIE STRAJKU NA KOPALNI „HELENA".

Strajk na kopalni **„Helena"** w zagł. **Dąbrowskim** został zakończony. Zarząd kopalni zobowiązał się wypłacić robotnikom w ciągu najbliższych dni zaległe zarobki. Cała załoga przystąpiła do pracy i kopalnię uruchomiono.

### RUGI W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM.

Jak donosi „Naprzód" w najbliższym czasie mają przejść w stały stan spoczynku naczelnicy niektórych wydziałów. „Rugi" będą znaczne, gdyż na emeryturę przechodzi **kilkunastu starszych urzędników magistrackich,** a także w zakładach użyteczności publicznej. Szczególnie zasługują na uwagę rugi pupilów obecnego prezydjum miasta w elektrowni miejskiej — idzie „w zasłużony stan spoczynku" dyrektor Bieliński i jego przyjaciel st. rachmistrz p. Maślanka. Na posady opróżnione przez ustępujących urzędników mają wejść nowe „energiczne" postacie z poza magistratu, z grupy „sanacyjnej". Czyżby obsadzono te posady emerytami wojskowymi?

**KOMISJA ZWIĄZKOWA KULTURALNO - ARTYSTYCZNA**

**Plan wycieczek na m. Czerwiec - Lipiec**

Środa 17.VI. **Obserwatorjum Astronomiczne**, pokaz nieba, W razie niepogody odczyt z przezroczami. Godz. 9 wiecz. Bilety po 80 gr.

Niedziela 21.VI. **Czersk — Góra - Kalwarja.** Statkiem i kolejką.

Informacje i zapisy: K. Z. K. A. Bracka 17 tel. 528-17 oraz w Komisji Kult. - Artyst, Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88 i 750-18. **Bracka 17 m. 3, I piętro front tel. 528-17** Czynna codzień od godz. 2 do 6 wiecz.

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 17-go czerwca.

WOLA — CZYSTE, godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

JEROZOLIMA, godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

GROCHÓW, godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

MOKOTÓW. Godz. 7 w. (Chocimska 23) zebranie robotników budowlanych. Ref. tow. Wodzyńskiego „Sytuacja w sezonie budowlanym“.

CZWARTEK, 18 b. m.

PRAGA. Godz. 6 popoł. posiedzenie Komitetu.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P.P.S. Godz. 6,30 popoł. (Leszno 53) zebranie członków i wprowadzonych gości.

ŚRÓDMIEŚCIE. Godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

## RUCH ZAWODOWY

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem zawiadamiamy, że Sekretarjat Okręgowy i II Oddział w Warszawie Centralnego Związku Robotników Budowlanych w Polsce, zostały przeniesione z Żoliborza, ul. Krasińskiego 13, **do lokalu przy ul. Długiej 19 m. 10 (pokój 2), telef. 762-19.**

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

KONFERENCJA MIĘDZYKOŁOWA. W środę, dnia 17 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Warecka 7, I piętro, odbędzie się **Konferencja międzykołowa** Warsz. Org. Młodz. TUR. Stawiennictwo członków Egzekutywy Komitetu Wykonawczego, Zarządów Kół i kierowników sekcji — obowiązkowe.

OBÓZ - KURS. Komitet Wykonawczy Warsz. Org. Młodz. TUR. wzywa Zarządy Kół, by niezwłocznie nadesłały zgłoszenia kandydatów na obóz-kurs. (Najpóźniej do dnia 17. VI. 31).

PODMIEJSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

ŻYRARDÓW. Posiedzenie Komitetu Spotkania z udziałem przedstawicieli Kom. Centralnego odbędzie się w środę, 17 b. m., o g. 7 wiecz. punktualnie. Obecność wszystkich członków Komitetu konieczna.

MOKOTÓW. W środę, o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła Org. Młodz. TUR. „Mokotów“ przy ul. Chocimskiej 23 odbędzie się odczyt na temat: „Czy Myśl Wolna tylko burzy, a nic wzamian nie daje“. Wejście dla członków i gości bezpłatne.

## Ruch akademicki

PRZEDSTAWIENIE „GOŁĘBIEGO SERCA“. Sekcja Towarzyska Z. N. M. S. zakupiła na czwartek dnia 18 b. m. w teatrze „Ateneum“ przedstawienie sztuki Galsworthy'ego p. t.: „Gołębie serce“. Bilety po cenach ulgowych do nabycia w Sekretarjacie Z. N. M. S., ul. Długa 19 (wtorki i czwartki, godz. 18 — 20).

## Ruch kult.-oświatowy

K. Z. K.-A. (Bracka 17) z przyczyn od niej niezależnych odwołuje wycieczkę, która się miała odbyć w dniu dzisiejszym do obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

Środa, 17 b. m.

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej. 12,10 — 13,10. Płyty. 13,10 — 13,20. Komunikat P. I. M-a. 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. „Wśród książek“ — wygł. prof. H. Mościcki. 15,45—16,00. Komunikat harcerski. 16,00 — 16,30. Program dla dzieci. 16,45 — 16,50. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. 16,50 — 17,10. „Walka o błękitną wstęgę Atlantyku“. 17,15 — 17,35. Płyty. 17,35 — 18,00. „Najpiękniejsze zamki w Polsce. Kórnik i Gałuchów“ — wygł. Wł. Bogatyński. 18,00 — 19,00. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20—19,35. Skrzynka pocztowa rolnicza — koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski. 19,45 — 19,50. Komunikat P. I. M-a. 19,50 — 22,30. Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie. 22,30 — 22,45. Feljeton p. t. „Światła wielkiego miasta“ — wygł. red. M. Gliński. 22,45 — 23,05. Transmisja ze Lwowa. 23,20 — 24,00. Muzyka lekka i taneczna.

## NASZA RUBRYKA

### Ofiarowanie pracy

POSZUKUJĘ na lipiec i sierpień, ewentualnie od 15-go czerwca r. b. zdolnego skrzypka, celem przerobienia ze mną III-ej i V-ej pozycji.

Pierwszeństwo mają znający język rosyjski, lub niemiecki. Narodowość, wyznanie — obojętne. Zgłoszenia kierować: M. Waglewski, Dzisna, Zamkowa 6.

# KRONIKA STOŁECZNA

**JESZCZE JEDEN MOST NA WIŚLE.**

Opracowywany jest program finansowy budowy mostu od ul. Karowej do Pragi. Koszt budowy mostu wyniesie ponad 50 miljonów zł.

**POŻARY.**

W Warszawie w m-cu maju było 100 pożarów.

**HALA NABIAŁOWA**

zostanie zbudowana przy zbiegu ul. Ciepłej i Mirowskiej.

**CZERWONKA.**

Stwierdzono, że w ostatnich dniach kilkanaście osób zachorowało na czerwonkę.

**STRAŻ NA WIŚLE.**

Komenda straży ogniowej ustanowiła stały dyżur nad Wisłą. Dyżurni strażacy dysponować będą łodzią motorową. Dyżur trwać będzie całą dobę bez przerwy.

**KWIETNIKI**

miejskie są już w większości wykończone. Usuwa się chore drzewa i krzewy, zastępując je zdrowemi.

**REWIZJA SKŁADÓW BENZYNY**

przeprowadzona przez starostwo wykazała, że duża ilość składów benzynowych nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa publicznego.

**POBÓR.**

Dziś, w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1910 i tych z pośród ur. w latach 1908 i 1909, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 6 i 7 dzielnicach V komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1, oraz 2) zamieszkali w 1 i 2 dzielnicach XII komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1 (koszary 1 D.A.K.), 3) zam. w 11 dzielnicy XIII kom. — w komisji Nr. 3, 4) zam. w 3 i 4 dzielnicach XXV kom. — w komisji Nr. 4, 5) zam. w 12 i 13 dzielnicach VII kom. — w komisji Nr. 5, oraz 6) zam. w 5 dzielnicy XIX /XXII kom. — w komisji poborowej Nr. 6.

**600,000 OSÓB ZATRUDNIONYCH W KOMUNIKACJI.**

W memorjale złożonym w ministerjum robót publicznych przez Związek związków właścicieli dorożek samochodowych w sprawie nowelizacji rozporządzenia wykonawczego o funduszu drogowym wskazane jest, że w komunikacji samochodowej, licząc już tabor, włożono w Polsce około pół miljarda złotych. Pracuje w niej około 600,000 osób. zarabiających mniej więcej 150,000,000 zł. rocznie.

**ZE SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.**

Dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie na rok akademicki 1931/32 został wybrany profesor Tadeusz Pruszkowski (ponownie). Zastępcą dyrektora — profesor Józef Czajkowski.

## SAMOBÓJSTWA

### 4 OFIARY ZAWODÓW ŻYCIOWYCH

**Przy ul. Stalowej 33 zamieszkiwał z żoną i dwojgiem dzieci 42-letni Stanisław Jarczyński, szewc. Mawiał on niejednokrotnie do żony, iż wyjedzie lub popełni samobójstwo. Nocy ub. J., korzystając ze snu domowników wstał, poszedł do kuchni i tam na ręczniku umocowanym do ramy w drzwiach powiesił się. Żona, nie mogąc wejść do kuchni, ponieważ J. zamknął drzwi do przedpokoju i do sieni, wyrzuciła na podwórze klucz. Dozorca, po otworzeniu drzwi, zdjął wiszącego, który nie dawał już oznak życia. Lekarz Pogotowia, mimo usilnych zabiegów, nie zdołał przywrócić Jarczyńskiego do życia.**

**19-letnia Anna Mikołajewska, zamieszkała przy ojcu, otruła się ługiem na chodniku przed domem.**

**25-letnia Leokadja Szustakiewiczowa w zamiarze samobójczym otruła się sublimatem.**

**33-letni Michał Kwiatkowski, inkasent, bez stałego miejsca zamieszkania, otruł się jodyną przed domem Żelazna 75a.**

## WCZORAJSZE WYPADKI

**POPARZENIE.**

W mieszkaniu przy ul. Wiedeńskiej 3 oblał się wrzącą wodą 9-letni Władysław Roguski. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie I i II stopnia twarzy, szyi, klatki piersiowej i prawej ręki. Po udzieleniu pomocy chłopca przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

**JEŻDŻĄ JAK WARJACI.**

Przed domem Pawia 22 jakiś rowerzysta potrącił rocznego Chaima Herszmana. Matka przewiozła dziecko do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz nałożył opatrunek na ranę tłuczoną głowy.

**UPADKI.**

Przed domem Pawia 26 potknęła się, upadła i złamała lewe przedramię 32-letnia Cetla Francuzowa.

Na torze kolejki wawerskiej obok mostu Kierbedzia, potknął się, upadł i złamał prawy łokiec 12-letni Edmund Kijek, uczeń.

Na pl. Broni spadł z dorożki 7-letni Meniek Elban. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia stwierdził u chłopca ranę tłuczoną górnej wargi.

**WYPADEK TRAMWAJOWY.**

Na roku Al. Ujazdowskich i Szopena wpadła pod przejeżdżający tramwaj 22-letnia Irena Więckowska. Lekarz Pogotowia stwierdził 2 rany tłuczone czoła i lewego przedramienia i po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do domu.

**PRZYGNIECIONY PŁYTĄ BETONOWĄ.**

Przed domem Sielecka 8 Stefan Lichmiera, lat 14, uczeń, został przygnieciony płytą betonową. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone obu podudzi, prawego kolana, krwotok i ogólne potłuczenie. Po opatrunku chłopca przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

**SKOK DO WISŁY.**

**Z mostu kolejowego, obok cytadeli, skoczył wczoraj do Wisły jakiś mężczyzna, nieznanego nazwiska, który mimo natychmiastowej pomocy — utonął. Samobójca pozostawił na moście marynarkę koloru siwego. Zwłok topielca nie wydobyto. Poszukiwania trwają. Dochodzenie prowadzi komisarjat rzeczny.**

# ZE SPORTU

**PODZIĘKOWANIE.**

Warsz. Rob. Sport. Kom. Okręg. za pośrednictwem „Robotnika“ składa podziękowanie Pracownikom Elektrowni Oddział III za ufundowanie nagrody na mistrzostwa lekkoatletyczne W. R. S. K. O.

**KONFERENCJA W. R. S. K. O.**

W piątek, 19 b. m., w lokalu „Elektryczności“, ul. Elektryczna 3, odbędzie się Doroczna Konferencja W. R. S. K. O. Początek konferencji o godz. 17,30 w pierwszym i o godz. 18,30 w drugim terminie.

**ZEBRANIE ZARZĄDÓW SEKCJI P. N. I L. A. Z.R.S.S.**

Dziś w lokalu Skry, ul. Okopowa 43/47 o godz. 20 odbędzie się zebranie Zarządów Sekcji Piłkarskiej i Lekko-Atletycznej Z. R. S. S. Na porządku dziennym sprawa ustalenia składów drużyn na Olimpjadę w Wiedniu.

**MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE.**

**Białystok.** W mistrzostwach Polski wschodniej w siatkówce męskiej AZS. Warsz. pokonał HKS. 30:15, w siatkówce kobiecej AZS. Warsz. wygrał z ZKS. 30:5. Pozatem AZS. pokonał w koszykówce i siatkówce reprezentację Białegostoku 30:4 i 30:8.

**Toruń.** W mistrzostwach siatkówki Polski zachodniej w siatkówce kobiecej HKS. Łódź wygrał z Sokołem 30:14, a w siatkówce męskiej ŁKS. wygrał z Gryfem 30:21.

**Katowice.** W mistrzostwach Polski południowej w siatkówce męskiej Cracovia pokonała KS. Tarnowskie Góry 30:2 i Pogoń (Lwów) 30:0, a w siatkówce kobiecej YMCA. (Kraków) pokonała Katowice 29:27.

A zatem do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce zakwalifikowały się wśród mężczyzn AZS. Warszawa, Łódzki KS. i Cracovia, a wśród kobiet AZS. Warszawa, HKS. Łódź i YMCA. Kraków.

**ZE ŚWIATA PIŁKARSKIEGO.**

Warszawianka pokonała w Grudziądzu tamtejszą Olimpję 8:1 (1:1) przyczem bramki zdobyli Materski (4), Jung I (2), Haselbusch i Hahn II.

Wiedeński WAC. gra dzisiaj w Poznaniu z Wartą.

AZS. warszawski pokonał Warszawiankę II 5 : 2.

Czechosłowacja pokonała Szwajcarję 7:5 w meczu międzypaństwowym.

W Paryżu w finale turnieju piłkarskiego Urania (Genewa) pokonała niespodziewanie Slavię 2:1 (0:1).

Hertha BSC. została mistrzem Niemiec, bijąc München 1860 3:2.

Mecz międzymiastowy Kielce — Radom dał wynik 3:3.

Holandja pokonała Danję 2:1.

## STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Wileńskie: zachmurzenie zmienne, temperatura około 20 stopni. Porywiste wiatry zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół niewielkiem. Cieplej, temperatura od 23 na Pomorzu i w Poznańskiem do 26 stopni na Podkarpaciu. Słabnące wiatry zachodnie.

# TEATR i MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**

o g. 8 „Traviata“

**Narodowy**

o g. 8 „Raz, dwa, trzy“ i „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“

**Letni**

o g. 8 „Dzieje salonu“

**TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Gołębie serce“ Galsworthy'ego w wykonaniu całego zespołu ze Stefanem Jaraczem na czele.**

TEATR WIELKI. Dziś popularna i wzruszająca opera „Traviata“ z występem gościnnym doskonałego barytonisty polskiego, Jerzego Czaplickiego, i z udziałem pp. Bandrowskiej-Turskiej i Bregy'ego w partjach naczelnych. Jutro premjera głośnej operetki „Noc w Wenecji“, grywanej obecnie z tryumfalnem powodzeniem na scenach operowych Berlina i Wiednia. „Noc w Wenecji“ ukaże się w nowem opracowaniu muzycznem znakomitego wiedeńskiego kompozytora Korngolda, z nowym tekstem polskim E. Domańskiego.

TEATR NARODOWY. Dziś i dni następnych pełne humoru komedje: Fr. Molnara p. t. „Raz, dwa, trzy“, oraz M. Twaina p. t. „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“.

Najbliższą premjerą w teatrze Narodowym będzie głośna komedja Mirabeau p. t. „Lazurowe wybrzeże“, z której pełne próby odbywają się pod kierunkiem dyr. Chaberskiego. W komedji tej, która od dłuższego czasu pozostaje na repertuarze Odeonu paryskiego, role główne kreują pp. Ćwiklińska, Gella, Halska, Junosza-Stępowski, Bay-Rydzewski, T. Frenkiel, K. Jarszewski, Rapacki i inni.

TEATR LETNI. Dziś satyra K. Wroczyńskiego p. t. „Dzieje salonu“.

TEATR POLSKI gra codziennie komedję muzyczną „Marjetta“.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca co wieczór salę do ostatniego miejsca komedja angielska „Pierwsza pani Frazer“.

TEATR ŁÓDZKI (w kinie „Capitol“, Marszałkowska 125). Łódzki teatr miejski, który w zeszłym roku grał z wielkim sukcesem sztukę „Cjankali“, gra głośną komedję amerykańską Anny Nicols p. t. „Potrójne wesele“.

TEATR „NOWOŚCI“ (Bielańska 5). Dziś i codziennie operetka p. t. „Wiktorja i jej huzar“.

TEATR „QUI PRO QUO“. Tryskająca żywiołowym humorem rewja „Panie ministrze“, koncertowo grana prze z cały zespół.

TEATR „MORSKIE OKO“. Codziennie nowa rewja w 32 obrazach p. t. „Miljon złotych“ z Pogorzelską, Krukowskim, Bodo, Nowicką, Antoszówną, duetem Ney i Wojcieszką na czele całego zespołu.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR“. W piątek „Wesoły Wieczór“ występuje z premjerą nowej rewji p. t. „Bez suflera“, której program składać się będzie z przebojowych numerów całego sezonu. A zatem rewja „Bez suflera“ będzie niezawodnie przebojem sezonu rewjowego, gdyż wybrane przeboje jako całość muszą dać widowisko pod każdym względem doskonałe.

Do czwartku włącznie wspaniała i pełna humoru rewja „Kocha? Lubi? Szanuje?“.

TEATR REWJI „NOWY ANANAS“. Codziennie rewja „Kobieta, wino, śpiew“ z Runowiecką, Borońskim, Belickim, Koszutskim i parą baletową Prokopiakówna i Heinrich na czele.

TEATR REWJA „MIGNON“. „Zmiana dekoracji“ rewja humoru i śmiechu w 16 obrazach.

TEATR „REWJI I OPERETKI“ (Chłodna 49). Dziś i codziennie występy B. Mierzejewskiego, St. Śliwińskiego, S. Sowińskiego, W. Sławskiego, J. Orłowskiej, H. Rydziewiczówny, H. Zmichorowskiej, baletu Patkowskiego i 4 rewelersów. Początek o 7,15 i 9,30. Ceny od 1 zł. do 3 zł.

TEATR BAGATELA. Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. rewja „Gwiazdy w Bagateli“.



## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary St. Zjedn. 8,95. Gdańsk 173,38; Holandja 359,28; Kopenhaga 238,93. Londyn 43,40; Nowy Jork 8,917; Nowy Jork (kabel) 8,921; Paryż 34,95½; Praga 26,42½; Szwajcarja 173,25; Włochy 46,72½; Wiedeń 125,37.

## HUMOR ZAGRANICZNY



On: — Mój samochód jest taki mały, że śmiało mogę jeździć nieprzepisowo, żaden policjant bowiem nie dojrzy numeru.

Ona: — Ale ja nawet twojego auta nie mogę dojrzeć.

# ŚWIAT EKRANU

## AMERYKAŃSKA PRODUKCJA WIELOJĘZYCZNA



Nancy Caroll z wytw. Paramount przygotowuje się do lekcji pływania.

W r. 1929 p. Robert T. Kane przedstawił na zebraniu akcjonarjuszów światowej wytwórni Paramount projekt stworzenia produkcji wielojęzycznej.

R. Kane, który był przez pewien czas samodzielnym wytwórcą jeden z pierwszych zwrócił uwagę i ocenił możliwości filmów mówionych i przewidział rewolucję w świecie „Wielkiego Niemowy".

Pozatem stwierdził konieczność rozpoczęcia produkcji również w Europie i rozbicie centrum hollywoodzkiego przy jednoczesnem założeniu kilku ośrodków na Starym Kontynencie.

Plan Kane'a został przyjęty.

Pod Paryżem, obok dawnego studjo Gaumonta, obrano tereny pod budowę atelier Paramountu.

Twórca planu został kierownikiem europejskiej produkcji.

Zburzono dawne studja Gaumonta, a na ich gruzach, na obszarze 2000 qm. w ciągu stosunkowo krótkiego czasu stanęło siedem dużych studjów z własnemi parkami świetlnemi, laboratorjami do wywoływania taśmy, zakładami krawieckiemi, salami projekcyjnemi, aparaturą dźwiękową do nagrywania i t. d. ogólnej wartości z górą 3 miljony dolarów.

Sprowadzono najlepsze części maszyn i urządzenia z Hollywood i Niemiec, Anglji, Belgji, Szwajcarji i t. d.

Joinville ma własnych aktorów, operatorów, scenarzystów, reżyserów, kierowników produkcji, architektów, malarzy, techników, do których należą: elektrotechnicy, stolarze, rekwizytorzy pracownicy sceny.

Dziś, po roku pracy Joinville stanow potężny ośrodek filmowy, wielkie miasto, nieustępujące hollywoodzkiemu, a w Europie nie mające precedensu.

Tu powstają filmy odrazu w kilkunastu językach.

Istna wieża Babel! Wśród aktorów spotykamy Francuzów, Niemców, Czechów, Hiszpanów, nawet Amerykanów.

Z niemieckiej elity wymienić należy „gwiazdy": Ch. Anders, Trudę Berliner, Lien Dagers, Lianę Haid, Camillę Horn, Ditę Parlo, Olgę Czechową, Waltera Rillę, Igo Syma i w. inn. Artyści ci nagrywają filmy dla 120 miljonowego narodu niemieckiego.

Inna grupa aktorów pracuje w filmach przeznaczonych dla Francuzów.

Wielojęzyczne filmy Paramountu są wydarzeniem, które przejdzie do historji kinematografji.



Bohaterka filmu „Ufy" „Karjera Dolly".

### CHÓR DANA ŚPIEWA W POLSKIM FILMIE

Najpopularniejszy w kraju chór Dana, zwany słusznie polskim „Singing jazz" lub polskimi „Revellers", zaśpiewa szereg pieśni więziennych w realizowanym obecnie przez wytwórnię „Blok" dźwiękowcu polskim p. t. „Dziesięciu z Pawiaka". Zdjęcia tych pieśni już zostały dokonane. Odbywają się one w dwóch studjach. Najpierw śpiewający chór fotografuje się na niemo. Chodzi bowiem o utrwalenie go na taśmie. Aparat przytem kręcony jest z określoną szybkością 24 klatek na sekundę. Jest to niezbędne dla późniejszej synchronizacji dźwiękowej. Następnie te same pieśni są zdejmowane na dźwiękowo. I tu, oczywiście, ściśle odmierzając rytm za pomocą najczulszych metronomów. W rezultacie otrzymuje się całkowicie zsynchronizowane zdjęcie fotograficzno-dźwiękowe.

### CARUSO W FILMIE

Syn słynnego tenora włoskiego **Caruso,** obdarzony głosem równie pięknym jak ojciec postanowił poświęcić się ekranowi i w najbliższym czasie wystąpi w filmie dźwiękowym.

### HISTORYCZNY FILM CZESKI

W Pradze odbyła się już premjera przygotowywanego filmu czeskiego p. t. „Święty Wacław". W filmie tym wzięły udział wszystkie najwybitniejsze siły artystyczne Czech.

### „ZMIERZCH" POLI NEGRI

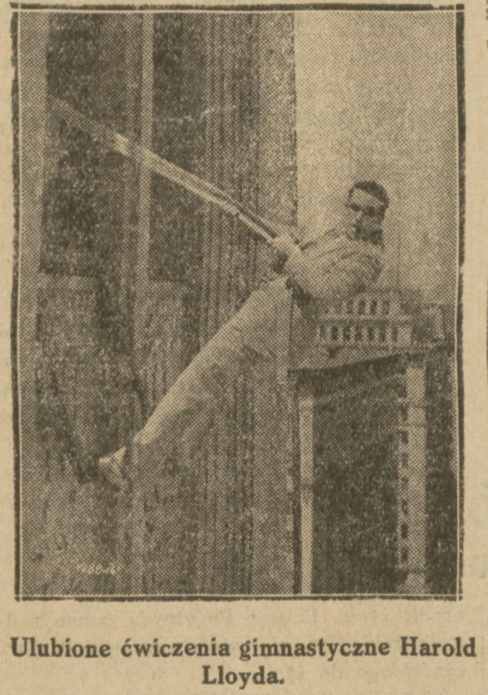
Po licznych podróżach z Ameryki do Europy i z powrotem, Pola Negri wreszcie podpisała kontrakt z jedną z wytwórni amerykańskich. Warunki tego kontraktu znamionują jednakże „zmierzch" sławy naszej rodaczki. W kontrakcie znajduje się m. in. uwaga, że o ile pierwszy z filmów Poli nie będzie miał powodzenia, to wytwórnia ma prawo do rozwiązania kontraktu (opiewającego termin trzyletni).

### NOWY FILM MOZŻUCHINA

Mozżuchin ukaże się niedługo w filmie produkcji francuskiej, osnutym na historji Legji Cudzoziemskiej.



Ćwiczenia pływackie Zelmy O'Weal.



Ulubione ćwiczenia gimnastyczne Harold Lloyda.

### NOWE POMYSŁY CHAPLINA

Chaplin, po ukończeniu „Świateł wielkiego miasta", udał się, jak wiadomo, do Europy na odpoczynek. Obecnie bawi w Nicei i pracuje nad swemi projektami filmowemi.

Wielki komik oświadczył dziennikarzom, iż opracowuje cztery pomysły filmowe. W pierwszym wystąpi jako **Hamlet,** w drugim jako **Napoleon,** a w trzecim, którego tytuł brzmieć ma „Śmierć Charlego", jako — Chaplin. Czwartym projektowanym filmem byłby obraz p. t. „Charlie i następna wojna", który stanowiłby satyrę na wojnę przyszłości.

Chaplin projektuje jeszcze ponoć kilka filmów, w których nie ma zamiaru grać, poprostu poprzestając na roli reżysera.

### FILM SOWIECKI O ANTYSEMITYŹMIE

Na ekranach sowieckich ukazać się ma w najbliższym czasie film p. t. „Życie woła", którego tematem jest antysemityzm, szerzący się w Rosji sowieckiej i na Ukrainie.

### 135 POCAŁUNKÓW CHEVALIERA

Jeden z asystentów reżysera Lubicza choruje na manję dokonywania statystyk, dotyczących wszelkich objawów pracy w atelier.

Obliczył on m. innemi, że podczas nagrywania zdjęć do filmu „Wesoły porucznik" odtwórca roli głównej pocałował „z obowiązku" swoją partnerkę Claudette Corbert 135 razy!

### CÓRKA DRAGONA

Taki tytuł nosić będzie najnowszy film Anny May Wong, który nagrywa chińska gwiazda dla Paramountu.



Miły wypoczynek George'a Bancroffta.

### PRODUKCJA PARAMOUNTU

Na pierwszy okres sezonu 1931-2 światowa wytwórnia Paramount przygotowuje 20 filmów dźwiękowych, 7 kolorowych oraz 3 obrazy z dziećmi.

Na czele produkcji idą: „Niedyskretna" z M. Dietrich, „Shańbiona" z tą samą „gwiazdą", „Wesoły porucznik" Lubicza z Chevalierem, „Kick In" z Klarą Bow, „Pożegnanie" z Elleanor Bardmann i Gary Cooperem, oraz „Rozrywki bogatego człowieka" z G. Bancroftem i Kay Francis.

Wszystkie obrazy są tylko częściowo mówione.

Warto zaznaczyć, iż rok obecny jest 21 rokiem pracy Paramountu na polu produkcji filmowej.

### 10 TYSIĘCY DOLARÓW ZA PRZEJECHANIE DZIECKA

Jedna z artystek filmowych amerykańskich Irena Denny, została niedawno skazana przez sąd na grzywnę 10.000 dolarów za przejechanie dzecka. Będzie to przestrogą dla aktorów filmowych, którzy, jak podaje prasa amerykańska, stale przekraczają przepisy o szybkości jazdy.

### FILM „NA SYBIR" WYŚWIETLANY W BELGJI

Polski dźwiękowiec „Na Sybir", który jak pisaliśmy cieszył się ogromnym powodzeniem we Włoszech, obecnie wyświetlany jest w Bukselli.

---

ROMAN GUL. 111)

## GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego **Halina Pilichowska.**

— To rozumiem Borysie, co!? Życie!! —mówił zlekka wstawiony Azef.

— Tak, chociaż krótkie, Iwanie, ale życie!!

Wychodząc o szarzejącym brzasku z restauracji, łyknął Sawinkow z satysfakcją świeżego powietrza. Badawczo przyjrzał mu się portjer. Na widok idącego za Sawinkowem otyłego Azefa, ledwo dostrzegalny uśmieszek przesunął się po twarzy przebranego za portjera szpicla.

5.

Poprzez wilgotną szarzyznę, objąwszy wpół Sawinkowa (w dwójkę ciasno było w dorożce), jechali na Strzemienną do Hedi de Hero na ranną kawę. Pędzili tak poprzez mglisty świat Petersburga, gdy ludzie spali jeszcze, ziewali dozorcy nocni i zrzadka tylko pojedyńcze, skulone z zimna, postacie zjawiały się w bramach.

— Wiesz, plotą o mnie rozmaite świństwa — mówił, popijając kawę, Azef. — Były ponoć jakieś policyjne pisma; zaczyna mnie mierzić praca wśród tej całej hołoty. — Oczy Azefa schowały się pod brwiami, widać było żółtawe białka, na czoło wystąpiła sina żyła. Azef udawał zagniewanego.

— Co za androny! — rzekł, nie przysłuchując się, Sawinkow.

— A mnie to uprzykrzyło się! Goc z uprzejmą miną zakomunikował mi, że otrzymał list, że jestem prowokatorem Czernow, uważacie, zaśmiewa się dlatego, że Tatarow skomponował o mnie wesołą historyjkę, teraz znów jakieś anonimy; wszystko to szarpie nerwy. Dla nich jest to śmieszne, bo nie o nich piszą. Chciałbym, żeby to tak o Czernowie. Wyobrażam sobie, jaki zrobiłby raban, a mnie każą uspokoić się.

Elegancko wyglądał na Sawinkowie szary, obszerny garnitur. Sawinkow blady był po pijaństwie. Na zadartej nodze widać było srebrzyste skarpetki o delikatnym, pod kolor garnituru, wzorze. Krawat był w takim samym srebrzystym odcieniu.

— Daj spokój, Iwanie, że też ci się chce; to przecież doprawdy są bzdury! — powiedział.

6.

Gdyby można było wiedzieć, skąd grozi cios, wtedy łatwo byłoby odparować go i zrewanżować się mściwym ciosem. Ale ileż na świecie najniemożliwszych czyha zasadzek!

No, i któż mógłby przypuścić, że w ów szary petersburski dzień gdy Azef w konspiracyjnem mieszkaniu generała Gierasimowa otrzymywał dziesięć tysięcy za plan kerjery, że właśnie w ów dzień do redakcji dziennika „Byłoje" do maleńkiego, szczuplutkiego, o siwiutkiej głowie redaktora Burcewa wszedł kędzierzawy brunet w znacznie ciemniejszych, niż Burcew okularach.

— Czem mogę panu służyć?

Przybyły miał lat 28. Ubrany, jak wytworny mieszkaniec stolicy. Średniego wzrostu. Nic szczególnego. Ale jakiś powiew powietrza, chyba fluid jakiś przebiegł — i Burcew otworzył usta, szczerząc przednie zęby.

— Przychodzę w osobistej sprawie, znam pana bardzo dobrze, Włodzimierzu Lwowiczu — rzekły czarne okulary, przyczem sięgnęły do portfela, wyjmując stamtąd fotografję.

— To jest pan, Włodzimierzu Lwowiczu, fotografję wziąłem w departamencie policji.

— W de-par - ta - men - cie? — rzekł Burcew, szczerząc bardziej jeszcze duże, pożółkłe od palenia zęby.

— Jestem urzędnikiem do szczególnych zleceń w wydziale ochrany. Ale z przekonania jestem es-erowcem.

W głowie Burcewa zakotłowało się. Żadnego fluidu nie mógł już uchwycić.

— Przepraszam, w jakim celu pan przyszedł?

— Byłem rewolucjonistą. Przypadkowo dostałem się do ochrany. Teraz znów chcę się przydać ruchowi rewolucyjnemu. Pan zajmuje się zagadnieniami natury higjenicznej, wyławianiem prowokacji? Jest to zagadnienie trudne, rozumiem je znacznie lepiej, niż pan i chcę być panu pomocny.

Czworo oczu skrzyżowało się.

— To nie jest jasne, — powiedział Burcew. — Staje się pan rewolucjonistą, pozostając na służbie w ochranie, czy też odchodzi pan stamtąd, stając się rewolucjonistą?

— Zostaję właśnie w ochranie.

Burcew siedział. Rozgorzało w nim tysiące możliwości, jeśli gość jest człowiekiem uczciwym, tysiące fatalnych myśli, jeśli gość jest prowokatorem. Postanowił spróbować.

— Pozwoli pan...

— Michał Jefimowicz.

—Doskonale, Michale Jefimowiczu,— rzekł Burcew, patrząc w bok, — a więc cóż, może odrazu zaczniemy?

— Bardzo proszę.

Burcew, skrzypiąc krzesłem, przysunął się do stołu.

— Interesuje mnie, — powiedział Burcew, zdejmując okulary i przecierając oczy małokrwistemi, starczemi palcami, — kwestja prowokacji u es-erowców. Jest tam...

Nieznajomy skinął kędzierzawą głową.

— Pozwoli pan zapalić?

Burcew podał zapałkę.

— Uprzejmie dziękuję.

— Ale gdzie, jak pan sądzi? Jeśli pragnie pan wyświadczyć usługę ruchowi rewolucyjnemu, to zacznijmy właśnie od tego. Jako urzędnik ochrany wie pan, oczywista, o tem, że działalność bojowa jest sparaliżowana.

— Tak, wiem. Ale — ciemne okulary zamyśliły się.

„Prowokator", — myślał Burcew, — przyszedł złapać, wciągnąć, wsypać".

— Uważa pan, prowokacja tam jest, jak wszędzie, ale obawiam się, zaraz, zaraz, agenturę prowadzi osobiście generał...

— A powie mi pan jaki?

— Powiem, oczywista: — Gierasimow. Zaraz, przypominam sobie pseudonim agentury, przezwisko, wydaje mi się „Raskin". Tak, tak — „Raskin".

Zapukano do drzwi. W jasnem milutkiem palcie, w panamie opasanej jasno czerwoną wstążką stał W. M. Czernow.

— Chwileczkę, Wiktorze Michałowiczu, — powiedział z niezadowoleniem Burcew. — Jestem zajęty, zaczekajcie, proszę was, w sąsiednim pokoju.

Zwróciwszy się do nieznajomego, powiedział cicho:

— Na dziś dosyć. Poproszę o adres.

— Główna poczta. Dla Michajłowskiego.

— Doskonale.

Burcew odprowadził urzędnika do specjalnych zleceń Bakaja do drzwi.

Barczysty Czernow bezceremonjalnie wchodził już przez drugie drzwi i, mrużąc zezujące oko, wrzeszczał:

---

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.